

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź,  
czwartek  
3 kwietnia  
1947 r.

Rok III  
Nr 92  
(638)



## POROZUMIENIE POLSKO-RADZIECKIE

### Apetyty na Europę

Choć Konferencja Moskiewska absorbuje niemal zupełnie uwagę szerokich kół czytelników gazet na całym świecie, nie wystarcza to bynajmniej dla zorientowania się w całokształcie ważkich wydarzeń polityki na obu półkulach u progu wiosny tegorocznej. Nie jeden, lecz co najmniej trzy kontynenty należy tu brać pod uwagę: europejski, amerykański i azjatycki — z Indonezją, brytyjsko-holenderską, Chinami i Indiami w szczególności. Leader hinduski Pandit Nehru z mocą oświadcza na odbywającej się obecnie w New Delhi Konferencji Panazjatyckiej: „Epoka kolonialna Azji skończyła się”, a wszystkie niwołone dotychczas w większym lub mniejszym stopniu narody południa Azji, reprezentowane na rzeczowej konferencji, wtrącają delegatowi hinduskiemu zgodnym chórem: „Tak jest. Epoka panowania zdobywców europejskich nad ludami Azji skończyła się”.

A owi zdobywcy, licząc się z koniecznościami nowej sytuacji dzisiejszej, już wyciągają należyte konsekwencje, zadawalnają się różnym zwiazkami „spółnoty państwowej” na podstawie: „równi z równymi”. Holandia tak uregulowała w dalszych ostatnich swą upartą wieloletnią walkę ze „Stanami” wojnej indonezyjskiej, lada chwila usłyszymy zapewne to samo o stosunku Vietnamu do Francji, a Indie, gospodarz Konferencji Panazjatyckiej, są przecież u progu uznania przez Anglię ich pełnej niezależności.

Inaczej — Ameryka Północna.

Stany Zjednoczone, pod wodzą kameleonowego prezydenta Trumana, który — pod wpływem ostatnich wyborów do Izby i Senatu — przedzierał się z następcy demokratycznego Roosevelta w dogódnego dla republikanów kierownika, przechodząc obecnie ostry kryzys apetytów kolonialnych w czasach najmniej po temu sprzyjających. Ocean Spokojny: Polinezja, Filipiny, wyspy „strategiczne” — to „mare nostrum” USA. Chiny i Japonia w innej formalnie postaci — to sfera wpływów USA. Ale właściwą koźlą „dolarową” w republikańsko-imperialistycznej koncepcji Trumana — Vandenberg — Dulles — ma być zubożała Anglia, czyli dawna metropolia, oraz — Europa. Ma to być zgoda nowe lekarstwo na komplikacje wewnętrzne kapitalistyczno-robotnicze — u siebie w domu.

Co z tych amerykańskich „apetytów na Europę” wyniknie? Zapewne nie lub prawie nie. ONZ się nie zlikwiduje. Wojny się nie chce i chcieć nie może, metody zaś nowoczesnych Kortezów — z zamiana miecza na pliki dolarów — do stosunków „nie kolonialnych” połowy XX stulecia całkowicie się już nie nadają.

STANISŁAW BARYCZ

### Pertraktacje handlowe brytyjsko-włoskie

RZYM, 2.4 (PAP). Dyrektor banku włoskiego, Menichella, który stał na czele włoskiej misji handlowej, która prowadziła pertraktacje w sprawie zawarcia traktatu handlowego z rządem brytyjskim w Londynie, oświadczył, że umowa będzie wkrótce podpisana w Rzymie.

### W sprawie umowy o wzajemnych dostawach podpisano w Moskwie

MOSKWA, 2. 4. (PAP). W dniu 1 kwietnia rb. podpisano w Moskwie porozumienie między rządem ZSRR i rządem RP, w którym strony umówiły się zawrzeć nie później niż 30 czerwca br. umowę o wzajemnych dostawach towarów na rok 1947/48.

Do czasu zawarcia tej umowy będą odbywały się wzajemne dostawy towarów, które zostaną włączone do planu dostaw towarowych przewidzianych w umowie na rok 1947/48.

Umowę w imieniu rządu radzieckiego podpisał minister handlu zagranicznego ZSRR Mikojan,

W imieniu rządu polskiego — kierownik Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego RP Grossfeld.

### 400 tysięcy uchodźców z Europy

otrzyma wizaż do USA

WASZYNGTON, 2. 4. (PAP).

Przedstawiciel stanu Illinois Stratton wniósł do Izby Reprezentantów projekt ustawy, przewidującej dopuszczenie do Stanów Zjednoczonych w przeciągu czterech lat 400 tysięcy uchodźców przebywających w chwili obecnej w obozach UNRRA w Europie.

Corocznie około 100 tysięcy osób otrzymaloby wizaż do Stanów Zjednoczonych. Pierwszeństwo miałyby osoby, posiadające krewnych w Stanach Zjednoczonych.

## Obowiązek służby

### wojskowej wprowadzono w Anglii Zastrzeżenia członków Labour Party

LONDYN, 2.4 (API). 386 głosami przeciwko 85 uchwalila wczoraj Izba Gmin ustawę, wprowadzającą obowiązek służby wojskowej w czasie pokoju. Wśród głosujących przeciwko ustawie znalazło się 70 członków Labour Party.

Obawiają się oni, iż ustawa ta utrudni współpracę anglo-radziecką i pozbawi przemysł brytyjski ręk do pracy. Ustawa przewiduje wprowadzenie poboru w okresie 5-letnim od dnia wygaśnięcia tymczasowych zarządzeń w tej sprawie, czyli od 31 grudnia 1948 r. Minister obrony Alexander, oświadczył zamykając debatę nad sprawą służby wojskowej, że celem rządu pozostaje nadal rozwój bezpieczeństwa kolektywnego wspólnie z wszystkimi sygnatariuszami karty Narodów Zjednoczonych.

### Czy Cripps

zastąpi Bevin

LONDYN, 2.4 (PAP). — Cripps oświadczył na konferencji prasowej, że ministrem, który będzie koordynował gospodarcze plany rządu, zostanie Herbert Morrison, przewodzący rady prywatnej, gdy końcu kwietnia powróci z urlopu zdrowotnego.

Oświadczenie Crippsa pozostaje w związku z doniesieniem „Evening News”, że Bevin ma być kierownikiem planowania gospodarczego i że „nie będzie niespodzianką”, jeśli Cripps zostanie ministrem spraw zagranicznych.

### Strajk powszechny górników w Niemczech

BERLIN, 2.4 (PAP). Przedstawiciele górników ze wszystkich kopalni w Zagłębiu Ruhry, uchwalili wczoraj w czwartek dnia 3 kwietnia jednodniowego strajku powszechnego na znak protestu przeciwko zakazowi żywności. Strajk obejmie ćwierć miliona górników i oznacza stratę 200 tysięcy ton węgla. Uchwała zaprzestania pracy została przyjęta olbrzymią większością głosów, mimo odmiennego zdania przewodniczącego federacji górników w Zagłębiu Ruhry dr. Schmidta.

### Polska delegacja handlowa przybyła do Paryża

PARYŻ, 2.4 (PAP). Przybyła tu delegacja polska do polsko-francuskiej komisji mieszanej, powołanej do omawiania zagadnień, związanych z wykonaniem umowy gospodarczej polsko-francuskiej z dnia 1 sierpnia 1946 roku.

Do delegacji należą wicedyrektor departamentu ekonomicznego Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego, inż. Antoni Paprocki i wicedyrektor departamentu polityki handlowej i traktatów dr. Bronisław Kowalski.

## Hoess skazany na karę śmierci

Ponad 4 miliony ludzi pozbawił on życia



WARSZAWA, 2. 4. (PAP) — Sąd Najwyższy Trybunału Narodowego wypełniona po brzegi. Punktualnie o godz. 16 rozlega się dźwięk. Na salę wchodzi trybunał. Przewodniczący, sędzia Elmer odczytuje wyrok mocą którego oskarżony Rudolf, Franciszek, Ferdynand Hoess skazany został na karę śmierci.

nie swemu władztwu innych narodów przez planowanie, organizowanie i dokonywanie zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości.

Oskarżony brał ponadto udział w organizacji przestępczej, mianowicie w sztafietach ochronnych (SS). Jako jeden ze współtwórców niemieckiego hitlerowskiego systemu udręczeń i wyniszczenia narodów, w przeznaczonych na ten cel obozach koncentracyjnych i miejscach zagłady, kierował wprowadzeniem w życie tegoż systemu w podległym mu obozie oświęcimskim w stosunku do osób spośród ludności cywilnej.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

## Ostre represje wobec żywiołów reakcyjnych zapowiada premier Czechosłowacji

PRAGA, 2. 4. (PAP). Prasa czeska zamieszcza tekst przemówienia, wygłoszonego podczas krajowej konferencji czeskosłowackiej partii komunistycznej w Ostrawie przez premiera Gottwalda.

Premier stwierdził m.in., iż leży w interesie Czechosłowacji, aby Niemcy przestali raz na zawsze być ogniskiem niepokoju w Europie. Dlatego też należy wykorze-

nić imperializm niemiecki. Uznaje on nowe granice zachodnich Polski na Odrze Nysie leży również w interesie Czechosłowacji. Przechodząc do stosunków wewnętrznych premier Gottwald stwierdził konieczność stłumienia w zarodku wszelkich dążeń żywiołów reakcyjnych, szkodliwych dla państwa i narodu.

Ogłoszenia w „Dzienniku Łódzkim” dają najlepszy skutek

do piątku do godz. 12 w tygodniu.



# Brytyjski projekt ustroju Niemiec

## Bevin przedłożył Radzie 4-ch w Moskwie

MOSKWA, 2. 4. (PAP) — Na po niedzielnym posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych min. Bevin złożył memorandum zawierające propozycje rewizji uchwał poczdamskich.

Stosownie do uchwał poczdamskich memorandum brytyjskie proponuje rozdzielić władzę pomiędzy państwo i kraje.

### Władze centralne

Naczelną władzę centralną powinny obejmować następujące organy: prezydent i dwie izby, z których jedna powinna reprezentować naród niemiecki, a druga poszczególne kraje niemieckie. Władza prezydenta ma być ograniczona do zakresu uprawnień przysługujących głowie państwa bez niezawisłej władzy wykonawczej.

Izba reprezentująca naród jako całość będzie korzystała z inicjatywy ustawodawczej, a izba reprezentująca kraje powinna posiadać prawo weta w sprawach konstytucyjnych i umów międzynarodowych oraz weta zawieszającego w pozostałych sprawach.

Memorandum brytyjskie proponuje następujące stadia konstytucyjnej przebudowy Niemiec:

- 1) Utworzenie centralnych władz administracyjnych dla zabezpieczenia jednolitości gospodarczej Niemiec;
- 2) powołania przedstawicielstwa niemieckiego jako ciała doradczego

Rady Kontroli dla uregulowania spraw przebudowy administracyjnej i stworzenia prowizorycznej konstytucji;

3) przedstawienie prowizorycznej konstytucji Radzie Kontroli do zatwierdzenia i przeprowadzenia wyborów oraz utworzenia tymczasowego rządu niemieckiego,

4) Uchwalenie stałej konstytucji która winna być przedstawiona do zatwierdzenia narodowi niemieckiemu oraz utworzenie stałego rządu niemieckiego.

### Rola Rady Kontroli

Memorandum brytyjskie zastrzega dla Rady Kontroli pełną władzę w zakresie demilitaryzacji, rozbrojenia, denazyfikacji, dekartelizacji i zabezpieczenia reparacji, jak również w sprawie uchodźców i wydania przestępców wojennych. Radzie Kontroli podlega również sprawa utrzymania stosunków z zagranicą i obrót walutowy. Inne sprawy zgodnie z memorandum brytyjskim mają być przekazane kompetencji władz niemieckich z zastrzeżeniem prawa weta dla Rady Kontroli.

Memorandum brytyjskie przewiduje utworzenie inspektoratu sojuszników dla kontroli, demilitaryzacji i rozbrojenia, złożonego z przedstawicieli czterech mocarstw.

### Przemysł i odszkodowania

Naczelnym zadaniem władz kontrolnych w dalszym etapie winno być — według memorandum brytyjskiego — wyeliminowanie niemieckiego potencjału wojennego, zadość uczynienie przez Niemców żądaniom sojuszników z tytułu odszkodowań wojennych, osiągnięcie zrównoważonego bilansu płatniczego oraz zwrot władzom okupacyjnym wydatków poniesionych w związku z administracją Niemiec, jak również zapewnienie Niemcom miejsca w gospodarce europejskiej.

W zasadzie memorandum brytyjskie aprobuje uchwały konferencji poczdamskiej w sprawie reparacji oraz poziomu przemysłu niemieckiego, z marca 1946 r., domaga się jednak rewizji w zakresie poziomu przemysłu w różnych dziedzinach życia gospodarczego, przy ustaleniu produkcji stali w wysokości 10 milionów ton rocznie. Rozwój przemysłu niemieckiego powinien uwzględnić również interesy państw sojuszników, którym należy zapewnić możliwość korzystania z eksportu węgla niemieckiego.

Memorandum brytyjskie proponuje podejmowanie od czasu do czasu konsultacji państw okupujących w sprawie ew. rewizji dotychczasowych i dalszych uchwał w świetle nabytych doświadczeń.

## Centralny Komitet Obywatelski

### Pomocy Ofiarom Powodzi

#### powstał w Warszawie

Pod przewodnictwem Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta odbyło się w Belwederze posiedzenie inauguracyjne Centralnego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Ofiarom Powodzi z udziałem prezesa rady ministrów J. Cyrankiewicza, marszałka sejmu Wł. Kowalskiego, ministra pracy i opieki społecznej K. Rusinka oraz podsekretarzy stanu: W. Kościńskiego, S. Tkaczowa i W. Wojskiego, przedstawiciela kardynała Sapięhy, preza sa Caritasu księdza biskupa Penkali Karola oraz przedstawicieli organizacji społecznych, politycznych, zawodowych, gospodarczych, młodzieżowych, wojska i duchowieństwa.

Komitet ukonstytuował się następująco:

Przewodniczący — Bolesław Bieruta, Prezydent R. P., zastępcy przewodniczącego: Józef Cyrankiewicz, prezes rady ministrów, Władysław Kowalski, marszałek Sejmu, Michał Zymiński, marszałek Polski, ks. kardynał A. Sapięha, ksiądz arcybiskup metropolita krakowski i prezes towarzystwa Caritas, skarbnik generalny — Kazimierz Rusinek, minister pracy i opieki społecznej, zastępcy skarbnika generalnego: Wolski, podsekretarz stanu M. Ap., Stanisław Tkaczow, podsekretarz stanu M. R. i R. R. Sekretarz generalny — Wiktor Kościński, podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu, Zastępca sekretarza generalnego mgr. Alojzy Jastrzębski, inspektor Ministerstwa Skarbu.

Komitet wydał odezwę wzywającą społeczeństwo do jak najofiarniejszej pomocy ofiarom powodzi i ustaleni normy świadczeń.

### Komunikat

#### Centralnego Kom. Obywatelskiego Pomocy Ofiarom powodzi

Z chwilą ukonstytuowania się Centralny Komitet Obywatelski Pomocy Ofiarom Powodzi przejmując całą akcję pomocy powodziom oraz zbiórki na ten cel.

## Oświęcim —

### miejscem biologicznego zniszczenia narodów

(Dokończenie ze str. 1.ej).

nej polskiej i żydowskiej a także wielu innych narodowości.

Pozbawił życia około 300.000 ludzi, osadzonych w obozie, ujętych ewidencją, ponadto około 4 milionów ludzi, głównie Żydów z różnych krajów Europy.

Znęcał się nad osadzonymi w obozie więźniami fizycznie i moralnie, kierował masowym rabunkiem mienia, przeważnie kosztowności, odzieży i innych wartościowych przedmiotów.

Jest rzeczą charakterystyczną — stwierdza trybunał w motywach wyroku, że oskarżony nie zaprzeczył w zasadzie tym wszystkim okropnościami, jakie działy się w obozie.

Ograniczał się do tego, że usiłował stwierdzić, iż liczba ofiar nie przekroczyła półtora miliona oraz że wszystko zło, które zdarzyło się w obozie, należy przypisać rozkazom i inicjatywie jego władz przełożonych. Lecz wyjaśnienia oskarżonego dla całokształtu sprawy i jego winy są w zasadzie obojętne.

Nasuwa się pytanie, czym miał być obóz w systemie programu fałszywego, — reprezentowanym przez przywódców hitlerizmu.

Miało to być miejsce biologiczne i kulturalnego niszczenia ujarzmionych narodów, zwłaszcza żydowski i narodów słowiańskich. Program ten realizowano przez wojnę i całą sieć obozów, jak powstały w Niemczech.

## Centralny Komitet Obywatelski

### Pomocy Ofiarom Powodzi

#### powstał w Warszawie

W związku z powyższym należy niezwłocznie zlikwidować wszystkie rachunki składek na powodziom w instytucjach kredytowych, urzędach, organizacjach itp., a całość zebranych sum przekazać za pośrednictwem najbliższego urzędu skarbowego na rachunek Centralnego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Ofiarom Powodzi w centralnej księgowości ministerstwa skarbu lub bezpośrednio do PKO nr konta 1-4840.

## Ekspozyty przemysłu radzieckiego

### na Targach Poznańskich

MOSKWA 2. 4. (PAP) — Kierownik wydziału Radzieckiej Izby Handlowej Pokrowski, udzielił korespondentowi PAP następujących informacji o radzieckich ekspozatach na Targach Poznańskich:

Pośnodku Sali Radzieckiej będzie ustawiony sporządzone z duraluminium i szkła lotniczego, 7-metrowy model jednej z wież Moskiewskiego Kremla ze słynnymi kremłowski mi kurantami, które na znaną melodię wybijają każdą godzinę zaś rano i wieczorem przy otwieraniu i zamykaniu wystawy będą wykonywały hymn Związku Radzieckiego.

Podstawę centralnego stoiska zdołać będą motywy 16 republik związkowych i widoki współczesnej Moskwy.

Specjalne wykresy i fotografie zobrazują powojenny 5-letni plan i za soby eksportowe ZSRR. Na 28 stoiskach będą wystawione towary eksportowane przez 12 radzieckich organizacji eksportowych.

Wśród wystawionych towarów znajdują się obrabiarki, samochody, łożyska kulkowe, aparatura kinematograficzna i radiowa, wyroby walcowane z niklu, brzozy i aluminium wyroby z syntetycznego kauczuku, instrumenty lekarskie, dywany, wyroby z kamieni uralskich itd.

Bogato reprezentowany będzie dział futrzarski oraz tkaniny. W dzia

W ten sam sposób należy codziennie przekazywać wszelkie kwoty, które nadal wpłynęły na zlikwidowane już rachunki oraz wszelkie wpływy na rzecz powodziom do redakcji pism.

Przewodniczący nadzwyczajnej komisji rządowej dla ofiar powodzi

(-) Kazimierz Rusinek

minister pracy i opieki społecznej Centralny Komitet Obywatelski

Pomocy Ofiarom Powodzi

(-) sekretarz generalny

Wiktor Kościński

(-) skarbnik generalny w. z. Wł. Wojski.

### Rekwizycja papieru

#### w Szwecji

SZTOKHOLM, 2. 4. (PAP) — We wtorek rząd szwedzki zarekwirował zapasy papieru i wyrobów papierowych, znajdujących się u kupców.

Rzecznik rządu wyjaśnił, iż zarządzenie to ma na celu ograniczenie spożycia papieru na rynku wewnętrznym dla umożliwienia eksportu.

## Zawieszenie broni

### w Indochinach

LONDYN, 2. 4. (PAP) — Agencja Reutera donosi, że koła międzynarodowe w Sajgonie twierdzą, iż b. cesarz Annamu Bao Dai, przebywający w Hongkongu na emigracji, przybędzie wkrótce do Sajgonu w charakterze wysłannika premiera rządu wietnamskiego — dr Ho Czi Winh, w celu nawiązania pertrak-

tacji o zawieszeniu broni pomiędzy wojskami francuskimi a oddziałami wietnamskimi.

Bao Dai wręczy wysokiemu komisarzowi francuskiemu Bolartowskiemu memorandum rządu wietnamskiego, żądając stworzenia z Tonkingu Laosu i Kochinchin zjednoczonej republiki, wchodzącej w skład unii francuskiej.

## Chińczycy zbombardowali statek z towarami UNRRA

### z towarami UNRRA

LONDYN, 2. 4. (PAP) — Agencja Reutera donosi, iż samoloty chińskiego rządu centralnego zbombardowały i ostrzeliwały z karabinów maszynowych statek „Van-cheng”, który z załogą brytyjską i

towarami UNRRA przybył do portu, położonego o 90 km na północ od Tingtao.

Brytyjski kapitan statku oraz dwóch członków załogi zostało ciężko rannych.

DNIA 1 KWIECZNIA, ZMARŁ OPATRZONY ŚW. SAKRAMENTAMI

S. + P.

## Józef Majek

PRZEŻYWSZY LAT 69.

WYPROWADZENIE DROGICH NAM ZWŁOK NASTĄPI W DNIU 3 KWIECZNIA, O GODZ. 15-ej Z DOMU ŻALOBY PRZY UL. WODNEJ 19, NA CMENTARZ W ZARZEWIE, O CZYM ZAWIADAMIA STROSKANA

2192 P

RODZINA



### Przyjaciółka kwiatów

Brygida na cześć flory przyrzekła do zgonu Nosić na głowie kwiaty i zimą i latem. Prawda, że níc wspólne go nie ma z żadnym kwiatem, Lecz ręce, że podobna bardzo do wazonu.

# „Porządki” w łódzkich kamienicach

## Sterty śniegu czekają na zmiłowanie... słońca —

### Na schodach trzepać najwygodniej — Pali się stary siennik — Wiosna tu nie zajrzy

„Kwiecień — plecień” — mówi przysłowie — stałe przepłata: trochę zimy, trochę lata”. Tegoroczny kwiecień zapowiada się jednak raczej „letnio”. Ciężka zima minęła i już możemy nie obawiać się mrozu, który kilkakrotnie w ubiegłym miesiącu wyskoczył „jak Filip z konopi”.

Wiosna zaczęła się już na dobre. Zachęcać piękna pogoda i kwietniowym słońcem, przygrzewającym coraz mocniej wyjdźmy na mały spacer — na spotkanie wiosny.

Najprzyjemniej byłoby iść do parku. Łódź posiada ich przecież kilka — a wszystkie są malownicze i piękne. Dzisiaj jednak zrobimy inny spacer. Może mniej przyjemny, ale za to ciekawszy. Odwiedzimy po prostu kilka łódzkich posesji w różnych częściach miasta.

Wiosne spotkanie można wszędzie. Czy ja tu spotkamy?

jest dziwnie blade i jakby zachmurzone. Gdy przygrzeje mocniej, stanie się udręka dla wszystkich lokatorów.

Wejdźmy w klatkę schodowa oficyny.

Schody drewniane, poplamione, szare od kurzu, niezamiatane zapewne od wielu miesięcy. Okna jakby zamalowane szarą farbą — najstarszy lokator tego domu nie pamięta pewnie, kiedy były ostatni raz myte.

Po kątach wala się śmieci. Ściany czarne od brudu. Porecz powylamywana, stopnie wyszczerbione.

Na trzech piętrach tylko jedna żar

rówka. Przyjemnie tu musi być wieczorem...

Uchylają się jakieś drzwi. Wychodzi jakaś jejmość w przydeptanych pantoflach i nie spiesząc się zaczyna trzepać o poręcz jakieś chodniczki, słomianki, ściereki. Wzbija się gesty, ciemny obłok dymu. Jejmość zaczyna kaszleć, kichać, parskać, ucieka wreszcie na balkon i tam kontynuuje trzepanie.

Nie trzeba dodawać, że w „studni” za chwilę również robi się szaro

rezultat. W górę wzbijają się gesty, gryzące kłęby dymu. Mieszkańcy zamykają pośpiesznie okna.

No, cóż... to są chyba jedne „wiosenne „porządki” w tym domu. Ale okoliczności towarzyszące tym porządkom są mniej przyjemne.

Wpadając w liczne wyrwy i dziury, potykając się po nierównościach terenu uciekam w bramę. Stamtąd tylko jeden rzut oka na frontową klatkę schodową.

Schody — kamienne. Poza tym wszystko w najdrobniejszych szczegółach, jak w oficynie. Może tylko jest tu nieco brudniej jeszcze.

Wychodzę na ulicę. Wita mnie słońce. Wiosna. Tak, nie ma jej tylko w łódzkich kamienicach i nie przedko tam zawita. Nikt nie myśli o przyjeździe jej — czyli o zwykłych, wiosennych porządkach. To pojęcie jest nieznanne.

#### JEDYŃ ZNAK

Gdy wychodzę z klatki schodowej na podwórko, oczem moim przedstawia się dziwny widok.

Jakiś starszyszek rozłożył na środku stary siennik wypchany słomą, podpalił w kilku miejscach i... czeka na

## Zmiana taryfy za gaz wodę i kanalizację

### przedmiotem obrad na III sesji MRN w Łodzi

Wczorajszą sesję plenarną MRN rozpoczęło zaprzysiężenie nowych radnych. Z kolei Rada akceptowała kandydaturę Juliusza Żuławskiego na radnego z ramienia Łódzkiego Oddziału Związku Zawodowego Literatów w miejsce zmarłego Przecława Smolika.

Pewną różnicę zdań wywołała sprawa budynku Towarzystwa Kredytowego przy ul. Nowotki 21. Budynek ten, jak wiadomo, zwalnia się w najbliższych tygodniach w związku z przeniesieniem Komendy Miasta na ulicę Brzeźną.

Przyznany on został jeszcze decyzją prez. Michała Uniwersytetowi Łódzkiemu, a mianowicie Wydziałowi Stomatologicznemu, gnieżdżącemu się po sublokatorsku w budynku Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych.

Obecnie o zmianę decyzji Zarządu Miejskiego wystąpiło Przewidy MRN, prosząc o przydzielenie gmachu Miejskiej Radzie Narodowej. Przewodniczący Andrzej Jak stwierdził, że obecny lokal MRN jest zbyt szczupły i utrudnia normalną pracę. Wydz. Stomatologiczny mógłby natomiast zająć obecny lokal MRN, poprawiając znacznie swoje warunki lokalowe.

Prez. Stawiński stwierdził w odpowiedzi, że w hierarchii potrzeb musi przysłać pierwszeństwo Uniwersytetowi tym bardziej, że nie tylko Wydział Stomatologiczny ale i Matematyczno-Przyrodniczy znajduje się w opłakanych warunkach lokalowych. W związku z tym prez. Stawiński stanął na stanowisku nie zmieniania decyzji, przydzielającej dom przy ul. Nowotki 21 Uniwersytetowi.

W wyniku dyskusji MRN zdecydowała się powierzyć rozpatrzenie sprawy specjalnej komisji w składzie radnych: Mazura, Misłaka, Łukasiewicza i Tyca.

Następnie radny Kaczmarek zreferował projekt nowej taryfy za gaz, uchwalonej przez Kolegium Zarządu Miejskiego. MRN przyjęła projekt jednogłośnie, wobec czego od dnia 1 bm. obowiązuje następująca taryfa za gaz:

- 1) zwykła: przy zużyciu od 1—50 m sześć. gazu — 20 zł za 1 m sześć., od 51—100 m — 35 zł, ponad 100 m — 45 zł;
- 2) ulgowa dla pracujących: od 1—50 m — 6 zł, od 51—100 m — 10 zł, ponad 100 m — 15 zł;
- 3) ulgowa dla Zarządu Miejskiego: od 1—50 m — 4,18 zł, od 51—100 m — 8 zł, ponad 100 m — 12 zł;
- 4) dla przemysłu upaństwowionego: 12 zł za 1 m sześć. niezależnie od zużycia;
- 5) dla przemysłu prywatnego: 15 zł.

MRN uchwaliła następną nową taryfę opłat za wodę i za korzystanie z kanałów. Wysokość opłat, które są dość silnie zróżnicowane, podamy osobno.

Z kolei znowelizowano statut podatku od gils, uchwalono statut podatku od napojów gazowanych oraz zatwierdzono utworzenie przedsiębior. „Targowiska Miejskie”

w miejsce dotychczasowego oddziału targowiskowego w Wydziale Przedsiębiorstw Miejskich.

Jako minimalne zaopatrzenie emerytalne dla pracowników Zarządu Miejskiego MRN ustaliła kwotę 2,000 zł miesięcznie plus 500 zł dodatku za każdego członka rodziny do lat 18.

Zabawnym urozmaiczeniem obrad była sprawa ul. Badyłowej. Do Zarządu Miejskiego wpłynęło pismo od mieszkańców tej ulicy, że się jej nazwy... wstydzą i proszą o zmianę jej na nazwę „ul. Helenówek”. Miejska Rada przychyliła się do tej prośby, zmieniając odpowiednio nazwę ulicy.

Na zakończenie MRN ustaliła uposażenie dla członków Zarządu Miejskiego. Prezydent miasta otrzyma będzie 18.000 zł miesięcznie, wiceprezydenci — 15.000, ławnicy — 13.500 zł. Pozostaje jeszcze otwarta sprawa uposażeń dla pracowników Zarządu Miejskiego, która ma być rozwiązana w ciągu kwietnia.

## 1397 osób w ciągu 5-ciu tygodni ujawniło się na terenie Łodzi i województwa

Akcja ujawniania się członków nielegalnych organizacji na terenie województwa łódzkiego trwa nadal. Do dnia dzisiejszego ujawniło się 1397 osób.

Najwięcej ujawnionych przyjęły komisje amnestyjne: wojewódzka i powiatowa w mieście Łodzi. Zgłosiło się tam 373 członków nielegalnych organizacji, dezertorów itp. W Piotrkowie ujawniły się 223 osoby, w Wieluniu — 195, w Radomsku — 191.

Ujawniający się złożyli ogółem w komisjach amnestyjnych 406 jednostek broni, w tej liczbie 17 ręcznych i lekkich karabinów maszynowych, 128 automatów, 99 pistoletów, 124 karabiny i inne.

W ciągu mniej więcej 3 tygodni od wejścia w życie amnestii w komisjach amnestyjnych wre ruch. Ujawniający się zgłaszają się pojedynczo, po kilku lub w większych zwartych grupach. Takich zorganizowanych większych od

działów zgłosiło się 5, a mianowicie grupy „Upiora”, „Konrada”, „Prawdziwa”, „Lalusia” i „Blyskawicy”.

Co do ostatniej grupy „Blyskawicy”, to ujawniła się ona niecałkowicie. Najpierw zgłosiła się jedna część, później szereg pojedynczych członków, wreszcie w ub. poniedziałek zjawił się przed komisją amnestyjną w Wieluniu sam „Blyskawica”, czyli Antoni Pabianiak wraz z 8 ludźmi, zdając 1 rkm, 7 automatów, 3 karabiny, 2 pistolety i granaty ręczne.

W ten sposób ujawniła się cała grupa „Blyskawicy”, licząca ok. 30 członków, czynna na terenie powiatu wieluńskiego. Była to ostatnia większa grupa zorganizowana na terenie województwa łódzkiego. Obecnie można jeszcze oczekiwać jedynie ujawnień pojedynczych osób. Termin ujawniania upływa, jak wiadomo, 25-go kwietnia.

## Odpowiedzi Redakcji

R. Obrocki, Łódź — Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna istnieje w Łodzi. Nauka trwa 3 lata.

I. R. Z-ska, Łódź — Nie podaje Pani ani nazwiska właściciela domu, ani adresu — przeto Pani sprawy nie możemy poruszyć. Nie mamy możliwości sprawdzenia opisanego przez Panią faktu. Na życzenie Czytelników nie wymieniamy ich nazwisk — jednak musimy je mieć dla wiadomości redakcji.

Olgier Zaniewski, Częstochowa — Z nadesłanych wierszy nie skorzystamy.

Irena Zych, Łódź. — Jeszcze nie wszyscy otrzymali odpowiedź z OUL w sprawie kupna mebli polniemieckich. Jeśli Pani złożyła podanie w końcu stycznia, czyli w ostatnim terminie — proszę spokojnie czekać na swoją kolejkę.

„Trzy siostry”, Zgierz. — Proszę się zwrócić do Biura Ewidencji Ludności w Łodzi.

S. Bugacki, Łódź. — Urlop przysługuje Panu już po 6 miesiącach pracy — 2-tygodniowy i po roku — 4-tygodniowy. Oczywiście płatny.

W. K-ski, Pabianice. — Proszę złożyć reklamację w urzędzie pocztowym w Łodzi.

„Post”, Kutno. — Zakładom fotograficznym wolno pobierać od 1000 do 1.500 złotych za 6 zdjęć pocztówkowych. Taką sumę opiewa nowy cennik dla tych zakładów.

S. Wilk, Łódź. — Julian Tuwin mieszka w Warszawie.

„Uczeń z Łodzi”. — Pisaliśmy niejednokrotnie. Proszę podać adresy księgarń, które żądają tak wygórowanych cen za podręczniki szkolne.

„Cz. T.” — Anonim — w koszu.

„Urzędniczka państwowa”, Łódź. — List Pana jest bardzo słuszny. O wielkiej ilości tandety, jaka zalewa nasz rynek — napiszemy

Strzeżymira Sereżyńska, Łódź. — Zgadza się, że „większość flag państwowych w naszym mieście pozostawia wiele do życzenia. Są one podarte, brudna, wygniecione”. Znak państwowy w oknach wystawowych także nie powinien znajdować się wśród prowiantów i towarów. Poruszymy tę sprawę.

Zygmunt Szubert, Łódź. — Proszę się zwrócić do Inspektoratu Pracy.

## Nowe władze

### Str. Demokratycznego w Łodzi

W Łodzi 30 marca odbył się doroczny zjazd delegatów Stronnictwa Demokratycznego z terenu województwa łódzkiego. W zjeździe wzięł udział sekretarz generalny SD wicemin. dr Chałm. Obrady trwały cały dzień. Dokonano wyboru nowych władz: Komitetu Wojewódzkiego. Komisji Rewizyjnej i Sadu Partijnego.

Do Komitetu Wojewódzkiego wybrano 25 członków i 12 zastępców. Komitet Wojewódzki SD ukonstytuował się jak następuje: prezes — prof. dr Wincenty Tomaszewicz, wiceprezes — poseł mgr St. Zagórski, ławnik Longin Szymański, Kazimierz Czyżewski (Piotrków); sekretarze — starosta mgr Boniecki, Ryszard Świątkowski, Kazimierz Meretyk, skarbnik — Wacław Kaczmarek.

## W PIERWSZEJ LEPSZEJ BRAMIE

Jedną z ulic niedaleko centrum. Po wjeździe — równoległa do Piotrkowskiej. Mroczna brama nie zachęca do wejścia, ale spróbujmy. Może wiosna jest głębiej w podwórzu?...

Najpierw jednak obejrzymy tę bramę. Po kątach stopy śmieci — zgniatane tam widocznie miotła dozorczy, aby nie zawadzały w przejściu. Poza tym brudno, powietrze ciężkie. W bramie uganiają się dzieci. Kilkoro z nich gra w „klasy”, inne w „komórki do wynajęcia”. Kreda naznaczona linie. Ta sama kreda porysowane ściany — napisy mniejsze lub większe, przyzwyczajone, jakieś koślawe rysunki, ćwiczenia z rachunków i z ortografii.

Wiele ciekawych rzeczy można wyczytać na ścianach bramy. Jednego tylko nie można — mianowicie, kto mieszka w tym domu, które lokale zajmują, gdzie mieszka dozorca i administrator.

Pospolite zresztą zjawisko — brak listy lokatorów, brak wszelkich koniecznych informacji. Dom, jakich jest tysiące w Łodzi, ani lepszy ani gorszy od innych.

## CO TO KOMU SZKODZI?

Wejdźmy przedko na podwórko. Może tu jest lepiej?... Złudzenie... Pod ścianami sterty brudnego śniegu. Nie ma go kto uprzatnąć. Tylko słońce lituje się i grzejąc roztopia to ostatnie wspomnienie zimy, woda zalewa skutkiem tego całe podwórko. No, ale jak mokro, to przynajmniej czysto, nie trzeba zamiatać — cieszą się dozorczy w podobnych wypadkach.

W kacie podwórza „asfalt” już jest suchy. Ale tam spotykamy nowy „przyjemny widok”. Sterta śmieci, odpadków, góry popiołu, który rozdmuchuje w cztery strony świata swawolny, wiosenny wiaterek... Hermetycznych puszek, które posiada na składzie ZOM, nie widać.

Z puszkami byłoby zapewne większy kłopot. Trzeba otwierać, zamyskać, co jakiś czas opróżniać. A tak — czynność wyrzucania śmieci na podwórko jest uproszczona do minimum. A potem — niech sobie gnije. Co to komu szkodzi?

Przez środek podwórza przechodzi wyszok przykryty przegniła, podziurawiona deska. Spływają nim nieczystości z całego domu. Niech spływają... Ze wylewają się przy tym na podwórko i na ulicę? Ze łatwo po ciemku ugryźć noga w jednej z dziur deski pokrywającej rynsztok? Ze w nozdrza bije okropny fetor? Co to komu szkodzi?

## NA KLATCE SCHODOWEJ...

Nie, tu też nie ma wiosny. Słońce zagląda wprawdzie w to studnie, ale

Miałem sposobność kilkakrotnie podkreślać szczególną wartość radia w chwilach ważnych dla państwa. Niezawodnie do takich należy ogłoszenie amnestii. Nie chodzi o to, żeby rozwodzić się nad tym, że będzie to punkt zwrotny w naszym publicznym życiu.

Przed wszystkim interesują nas ludzie. Co mówią, co myślą, z czym wychodzą na wolność? Dlatego to transmisja z Wronek z więzienia była dla nas tak atrakcyjna. Całość miała charakter autentyczny, gdyby nie finał. I rozmowa z dyrektorem więzienia i wywiad z pierwszym amnestionowanym był prawdziwy. Dyrektor więzienia mówił spokojnie, bez emfazy; że zwalnia się niewielu, bo procedura przesłania papierów, ustalenia osoby wy-

maga precyzji, żeby nie było omyłek.

Rozmowa z pierwszym uwolnionym nosiła w sobie w swojej nieporadności wszystkie cechy prawdziwej. Rozmówca — oficer zawodowy mówił cichym, bezbarwnym głosem o drodze, która zaprowadziła go do więzienia. Nie była to droga jakiegos heroizmu; wynikało nawet, że raczej nieszczęśliwie przypadki, zbieg okoliczności, brak woli. I to jest prawda — jeszcze raz to podkreślamy. Niepotrzebnie też drugiemu rozmówcy pozwolono mówić tekstem nauczonym: wyrecytował

— jednym tchem, że żałuje, że nie chce, że widzi jak to tamci chcieli jego zguby, ale on już teraz jest mądry. I to nie była prawda.

Broń Boże, nie chcę twierdzić, że drugi uwolniony kłamał. Nie, naprawdę też szczerze chce zacząć nowe życie, ale sposób, dokładność sformułowań, nie była zgodna z charakterem człowieka, który niespodziewanie idzie na wolność. Mikrofon jest wyjątkowo na to czuły.

Proces Hoessa to wstrząsająca tragedia. Sprawozdania speakerów są tak przerażające, że w każdym

uczciwym człowieku rodzi się obawa, czy istnieją jakieś prawa moralne nawet u najelementarniejszej natury. I jeszcze jedno: przed mikrofonem przewija się taśma, na której zanotowane są tysiączne okropności, rezultaty bezprzykładnego zwyradnienia, dokonane z premedytacją, na zimno. Za to wszystko prokurator żąda kary śmierci. Śmierć Hoessa, jakakolwiekby ona była, nie stoi w żadnej proporcji z milionem zbrodni. Hoess będzie powieszony — czy to nie wygląda na ulaskawienie? Za dużo przecieraliśmy, i za bardzo dzisiaj opiekują się na zachodzie naszymi

# Słuchamy radia

oprawcami, żeby nam łatwo było znaleźć w sobie uczucie miłości bliźniego. Takie to myśli nachodzą człowieka przy słuchaniu dziennika radiowego.

Powódz — nieszczęścia idą zawsze w parze. Katastrofalne śniegi, paraliżujące życie w kraju, przygrzane słońcem, zalały duże połacie Polski. Radio jako informator stanęło na wysokości zadania. Jeżeli akcja przeciwpowodziowa nie została postawiona należycie, to trzeba mieć tu pretensje do odpowiednich władz, które nie umiały wyzyskać roli radia w takich wypadkach. A szkoda. Ciągłe się z tym spotykamy — ludzie nie zdają sobie sprawy, jaką rolę może w tym wypadku odegrać mikrofon.

# Hans Bibow jest oskarżony o to, że...

## Proces kata ghetta łódzkiego rozpocznie się w bież. miesiącu

Przed łódzkim Sądem Okręgowym rozpocznie się wkrótce rozprawa przeciwko katowi ghetta łódzkiego Hansowi Bibowowi. Proces ten wzbudził zainteresowanie nie tylko w kraju, ale i za granicą. Oczekuje się przyjazdu zagranicznych obserwatorów i przedstawicieli prasy.

Jak się dowiadujemy, Bibow otrzymał już akt oskarżenia zawierający 13 stron pisma maszynowego w języku polskim i niemieckim.

Hans Bibow jest oskarżony o to, iż będąc członkiem NSDAP brał udział w zarządzie ghetta (Ghettoverwaltung) jako „Ghettoleiter“ to znaczy w organizacji przestępczej powołanej przez władze państwa niemieckiego, mającej na celu dokonywanie zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Organizacja ta miała na celu eksterminację ludności żydowskiej osadzonej przemocą w ghetcie.

Prokuratura będzie dążyła do tego, aby uznano „Ghettoverwaltung“ za organizację przestępczą. Prokuratura stoi na stanowisku, że w „Ghettoverwaltung“ obsadzono stanowiska kierownicze członkami NSDAP, a zatem ludźmi znającymi i wyznającymi program wyniszczenia Żydów. Ghettoverwaltung miało z góry

wyznaczone zadania, sprzeczne z prawami ludzkości.

Niezależnie od zbrodniczego działania w zespole — Hans Bibow jest oskarżony osobiście o działania na szkodę ludności żydowskiej osadzonej przemocą w ghettach „Wartegau“. Jest on oskarżony o to, że znęcał się nad Żydami, specjalnie w obozie śmierci Chelmno nad Nerem,

kierował wywiezieniem około 300 tys. Żydów do tego obozu i innych niemieckich obozów zagłady. Ponadto Bibow jest oskarżony o kierowanie masowym rabunkiem mienia, zwłaszcza odzieży, kosztowności i innych wartościowych przedmiotów odbieranych Żydom. Bibow jest również oskarżony o okrucieństwa dokonywane w Zduńskiej Woli.

Wreszcie ostatni punkt oskarżenia zarzuca Bibowowi osobiste dokonywanie zabójstw Żydów i dzieci żydowskich.

Akta sprawy zawierają 6 tomów. Do aktu oskarżenia dołączone są oryginalne dokumenty pozostawione przez władze okupacyjne w „Ghettoverwaltung“, a dostarczone przez Żydowską Komisję Historyczną.

Ze szczegółów procesu i jego organizacji dowiadujemy się narazie, iż zeznawać w charakterze świadka będzie zastępca Bibowa — Czarnula.

Wejście na sale rozpraw — ze względu na bardzo ograniczoną ilość miejsc — będzie wyłącznie za biletami. (ibk)



### Zaśmieciły Łódź

Na każdym, lub prawie na każdym przystanku tramwajowym znajdzie się kosz na śmieci.

I rzecz dziwna: właśnie koło przystanków tramwajowych są nasze ulice najbardziej brudne, najbardziej zaśmiecone. Jakby umyślnie.

Wygląda na to, że chcemy w zaśmieceniu Łodzi osiągnąć... 220 procent normy.

### Ażurowe płoty

Kilka dni temu ukazało się ogłoszenie Zarządu Miejskiego o sprzedaży krzewów na żywo.

W związku z tym przypomniało mi się, że w Łodzi obowiązują tak zwane ażurowe płoty, to znaczy siatki, sztachety, żywo płoty itp., i że na postawienie w Łodzi płotu, jak i na inne roboty budowlane, trzeba mieć zgodę odnośnego wydziału Zarządu Miejskiego.

Jest w Łodzi ulica Brzeźna, jedyna z ładniejszych w mieście. Same nowe domy, zabudowa luźna, ogródki.

Właśnie na tej ulicy, przy domu nr 12, postawiono ubiegłej jesieni płot. I to płot... betonowy.

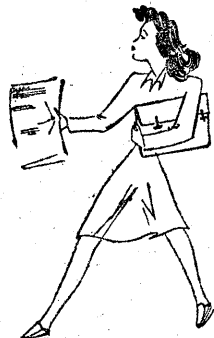
Zapytujemy: kto zatwierdził plany tego płotu i kto, wbrew istniejącym przepisom, zgodził się na jego budowę?

### Wypożyczalnia nowości

Roosevelta 17, parter. Czynna codziennie od godz. 15.30—18.30, zawiadania, że opłaty za abonament zostały niższe: dla członków i pracowników „Czytelnika“ zł. 30 miesięcznie, dla osób obcych zł. 50.

Nadeszły nowości wszystkich Wydawnictw!

JUŻ UKAZAŁ SIĘ NOWY NUMER TYGODNIKA DLA MŁODZIEŻY



MŁODA RZECZPOSPOLITA  
CENA BEZ. A ZŁ.

## Gdzie drożej — w Łodzi czy w Warszawie?

Z danych, opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny otrzymujemy pewien obraz ruchu cen. Wskaźniki niektórych cen detalicznych w Warszawie i Łodzi, decydujących o kosztach utrzymania rodziny pracowniczej są wyrażone w procentowym stosunku do poziomu kwietnia 1945 r., który przyjmuje się jako 100. W grudniu 1946 r. i w styczniu 1947 r. wskaźniki najważniejszych cen detalicznych przedstawiały się (w porównaniu z poziomem w kwietniu 1945 r.) w następujący sposób:

Artykuły krajowe roślinne (razem) 94 96 109 112  
Pieczywo, mąka, kasza 120 129 144 161

**NIEODŁĄCZNA PRZYJACIOŁKA, NIEZBĘDNA DORADZYNIA**  
w okresie ŚWIĄT to 22-gi numer czasopisma  
**MODA I ŻYCIE „PRAKTYCZNE“**  
o nakładzie 200.000 egzemplarzy.  
(K. 454)

### PROGNOZA NA DNI 11—21 KWIEŚNIA

Okres od 11-go do 21-go kwietnia br., zapowiada się bardzo pomyślnie, albowiem w ciągu tych dni odbędą się ciągnięcia IV-ej klasy 49-ej loterii, które przyniosą graczom bogaty plon w sumie przeszło 57 milionów złotych.

Prognoza ta jest w stu procentach pewna a grającym pozostaje tylko odnowić losy w terminie przewidzianym w planie gry, t. j. najpóźniej 8-go kwietnia.  
(K. 418)

### Ziemniaki

Strączkowe, warzywa  
Artykuły pochodzenia zwierzęcego  
Mleko i jego przetwory  
Jajka  
Mięso i wyroby  
Wyroby przemysłu spożywczego  
Art. przemysłowe (razem)  
Materiały włókiennicze  
Obuwie  
Węgiel

	Warszawa		Łódź	
	XII.1946	I.1947	XII.1946	I.1947
(razem)	96	102	91	93
	97	97	97	98
	153	176	100	110
	90	97	87	88
	68	67	74	74
	171	171	188	188
	204	205	230	228
	485	434	224	249
	99	110	163	160

Najbardziej interesujące jest jednak, jakie zmiany procentowe w kosztach żywności zaszły w styczniu w porównaniu z miesiącem poprzednim. I tak: w Warszawie wzrosły ceny artykułów żywnościowych w grudniu 1946 r. w porównaniu z poprzednim miesiącem o 8 proc., w styczniu 1947 r. o 4 proc., w Łodzi w grudniu 1946 r. o 5 proc., w styczniu 1947 r. o 5 proc., razem więc w porównaniu z listopadem 1946 r. o 10 proc. Oprócz Gdyni i Szczecina, gdzie ceny żywności w styczniu 1947 roku wzrosły o 6 proc., Łódź była w styczniu najbardziej dotknięta wzrostem kosztów żywności. (I.b.)

## Wielki konkurs „Dziennika Łódzkiego“

### Zabawa w „Kto i Co“

10.000 złotych do wygania

Treść kuponów należy uzupełniać brakującymi słowami i kupony razem z zasadniczym nadesłać

do dnia 20 kwietnia 1947 r. do Redakcji „Dziennika Łódzkiego“. Chcąc dać naszym czytelnikom możliwość uzupełnienia kompletu kuponów, opublikujemy w numerze świątecznym wszystkie dotychczas umieszczone odcinki Zabawy w „Kto i Co“, które można przepisać, uzupełniając brakujące słowa i nadesłać. Kupon zasadniczy umieścimy w sobotę, dnia 5.4.1947 r.

Pod koniec miesiąca odbędzie się losowanie. Kto nadesłanie wszystkie kupony z trafnymi rozwiązaniami, może wygrać w gotówce: 1) 3.000 zł., 2) — 2.000 zł., 3) — 1.000 zł., 4) — 1.000 zł., 5) — 1.000 zł., 6) — 1.000 zł., 7) — 1.000 zł.

### Kupon Nr 12

(Kto?) ..... rozwiązał bez Urzędu Kwaterunkowego jakieś 1500 lat temu w Atenach swoją sprawę mieszkaniową, zamieszkując w .....  
(Wypełnić, wyciąć, zachować i nadesłać z kuponem zasadniczym)

Nakładem Sp. Wyd. „Czytelnik“ ukazała się książka dla młodzieży Marii Kann p. t. „PILOT GOTÓW?“

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

## Kariera Nikodema Dyzmy

12)

Na szczęście nic nie potrzebował mówić, gdyż Kunicki ochotał bez przerwy. Miał zatem czas przyjrzeć się obu paniom. Blondynka mogła mieć najwyżej dwadzieścia sześć lat, szatynka może dwadzieścia, czy dwadzieścia dwa. Zdziwił się tym, gdyż pamiętał że Kunicki mówił mu o żonie i córce. Tymczasem obie mogły być tylko jego córkami, chociaż nie wyglądały na siostry. Blondynka, aczkolwiek kształtna i smukła, nie mogła być nazwana szczupłą. Małe, lecz wydatne zmysłowe usta, łagodny owal twarzy i ogromne, niemal nieproporcjonalnie duże, mocno błękitne oczy, zdradzały naturę marzycielską. Elegancka, letnia sukienka z surowego jedwabiu, odsłaniała szyję i ramiona olśniewającej białości.

Obok tej pastelowej urody wąskie, skośne i zrosnięte brwi młodszej, jej krótko po męsku, obcięte kasztanowate o miedzianym połysku włosy, jej zapięta pod szyję angielska bluza z ciemnozielonym krawatem i silnie opalona cera — stanowiły jaskrawy kontrast. Przy tym spojrenie orzechowych oczu, miało w sobie coś zadziwiającego. Dyzmę uderzył poza tym kształt jej uszu. Szatynka siedziała doń profilem i po prostu zmuszał siebie, by raz po raz nie przyglądać się jej uchu. Nigdy dotąd nie zwrócił uwagi na uszy ludzi, z którymi się stykał. Teraz dopiero stwierdził, że ucho może mieć swój indywidualny wyraz, że może być piękne, może przypominać jakiś egzotyczny kwiat o prężnej i soczystej konsystencji i o przykuwającym wzrok kształcie. „Kunicki miał małe czerwone uszki ostro zakończzone u góry, a blondynce zakrywało je puszyste uczesanie.

Obserwacje nie przeszkadzały Dyzmie uważać, by swymi ruchami i sposobem jedzenia jak najbardziej upo-

dobnić się do reszty towarzystwa i przez nieodpowiednie zachowanie się nie zdemaskować braku tego, co rejent Winder nazywał „kindersztubą“, a co prawdopodobnie miało oznaczać pańskie formy.

Kunicki mówił bez przerwy, obszernie opisywał zalety i ujemne strony Koborowa, wyliczał inwentarz, charakteryzował temperamenty poszczególnych koni, układał plan, według którego zademonstruje to wszystko kochanemu panu Nikodemowi.

— Dotychczas zdążyłem tylko pokazać panu pokoje parterowe.

Pociągnął łyk kawy, wskutek czego znalazła się pauza, wystarczająca na odezwanie się blondynki:

— Jakże się panu podobało?

— Bardzo bogato — odparł po prostu Dyzma.

Na twarz blondynki buchnęły rumieńce. W oczach odbiła się niewymowna przykrość:

— To, proszę pana, gust mojego męża.

— Che, che, che — zaśmiał się Kunicki — mówiłem to już panu Nikodemowi. A niech pan sobie wyobrazi, że Nina pierwszą scenę małżeńską, che, che, che, właśnie o to mi zrobiła, gdyśmy przyjechali po ślubie do Koborowa. Oto jest wdzięczność niewieścia. Ja tu, panie, na głowie stawałem, żeby mojej pani uścisnąć gniazdko, a ona jeszcze mi scenę zrobiła. I niech pan sobie wyobrazi...

— Przeostań, proszę — przerwała pani Nina.

— Nie rozumie cię, papo — dodała szatynka — po co nudzisz pana Dyzmę opowiadaniem o rzeczach, które w dodatku sprawiają przykrość Ninie?

— Ależ ja nic nie mówię, nic nie mówię, kochanie. Zresztą, zaraz was uwolnimy od naszego towarzystwa, bo musimy panu Nikodemowi pokazać Koborowo. Powiadam panu...

— Może pan Dyzma jest zmęczony — wtrąciła pani Nina.

— Boże broń — zaprzeczył Nikodem.

— No widzisz, no, widzisz — zaszepelił zadowolony Kunicki — nas, ludzi interesu aż korci, żeby wszystko pożyteczne, wszystko istotne i jedynie ważne zaraz poznać.

— Papo, nie mów za pana Dyzmę — przerwała córka; — wątpię, czy dla każdego podkładki kolejowe i odpadki drzewne są rzeczą najistotniejszą i jedynie ważną. Prawda, proszę pana? — zwróciła się do Dyzmy.

— No, naturalnie, pani ma rację — odparł ostrożnie — są rzeczy znacznie ważniejsze.

Kunicki zaśmiał się cicho i zatarł ręce:

— Tak, tak, od podkładów są rzeczy ważniejsze! Na przykład kwestia otrzymania większego kontyngentu drzewa i kwestia uzyskania dostaw.

Śmiał się, kontent z siebie.

Blondynka wstała i skinęła głową:

— Nie przeszkadzamy panom — powiedziała zimno. Szatynka również podniosła się z miejsca i, zanim Nikodem zdolał pojąć, na czym właściwie ten konflikt rodzinny polega, obie wyszły z jadalni. Dyzma nie przypuszczał, że śniadanie tak prędko się skończy. Jadł mało by nie wyglądać na żarłoka, a teraz był głodny.

Lokaj zameldował, że konie podano.

— Tak to, — mówił Kunicki, nakładając czapkę — widzi pan, niech się pan tym nie zraża, ale pomiędzy mną i żoną zawsze jest to wielkie nieporozumienie. Ona, panie, idealistka, romantyczna, utopie różne w głowie — młoda jeszcze. Zmądrzeje. A córka?... Hm... Kasia z nią trzyma, bo też jeszcze smarkata. Zresztą baby zawsze razem trzymają.

Przed podjazdem stał oryginalny zaprząg, rodzaj eleganckiej „biedki“ na dwóch kołach z parą gnιάdych w lejc. Usadowili się wygodnie na miękkich poduszkach i Kunicki strzelił z bata. Konie ruszyły ostrym kłusem.

— Co, ładne szkapiny? — zmrużył oko Kunicki. — Kupiłem tę parkę na wystawie rolniczej w Lublinie. Złoty medal! Co?

Istotnie, gniade szły, jak lalki i Dyzma przyznał, że są wspaniałe.

— Najpierw pokażę panu moje ministerstwo kolei — mówił Kunicki — dwadzieścia dwa kilometry toru, z dwoma rozgałęzzeniami. Pojedziemy do pierwszego, w moim lesie.  
(D. c. n.)

## Czy Kurpessa zwycięży w II Dorocznym biegu „Głosu Wielkopolskiego“

W dniu 3 maja br. odbędzie się w Poznaniu II bieg o nagrodę „Głosu Wielkopolskiego“ w ramach wielkich zawodów sportowych, orga-

ganizowanych przez Poznański Związek Lekkoatletyczny i redakcję „Głosu Wielkopolskiego“.

Główną atrakcją zakrojonej na szeroką skalę imprezy będzie bieg na przełaj, na dystansie 4.000 metrów o nagrodę przechodnią redakcji „Głosu Wielkopolskiego“.

W roku ubiegłym pierwsze miejsce w biegu i piękny puchar zdobył doskonały długodystansowiec łódzki — Kurpessa. Tegoroczny bieg zapowiada się niezwykle interesująco ze względu na dużą ilość zawodników z całego kraju, którzy zgłosili już swój udział w zawodach.

Oprócz biegu głównego na dystansie 4.000 metrów w ramach imprezy odbędą się biegi na przełaj dla panów, seniorów, młodzików o cenne nagrody przechodnie, ufundowane przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego“.

## W poszukiwaniu młodych talentów w boksie

Boks jest znacznie mniej skomplikowany od innych gałęzi sportu, jak chociażby tenis, hokej, narciarstwo, czy wioślarka. Wymaga on jednak odpowiedniego przygotowania i tak zwanej rutyny, osiągnięcia techniki i dobrego stylu. Nie trzeba jednak zapominać o tym, że dobry bokser powinien przede wszystkim być odważny i samodzielny, bo w razie walki na ringu nikt mu nie może pomóc. Sam musi rozwiązywać nasuwające się za gośnienia taktyczne. Rzecz oczywista, że mimo podziału na wagi w wielu wypadkach o zwycięstwie decyduje kondycja fizyczna zawodnika.

Nasze władze bokserskie w Polsce stwierdziły po ostatnich meczach międzypaństwowych z Czechami i Szwedami, że musimy koniecznie starać się odmłodzić nasz skład reprezentacyjny, że musimy koniecznie wszcząć akcję za poszukiwaniem młodych talentów.

Eksperyment z Gorączniakiem nie udał się. Straciliśmy dwa punkty, ale nie wielkie to jeszcze nie-szczęście, bo nabyliśmy jedno doświadczenie więcej.

Zawodników należy wychowywać. Na to potrzebne są lata żmudnej pracy nie tylko trenera, ale i kierownictwa klubu, jak również samego zawodnika.

Przed wszystkim PZB musi koniecznie zwrócić bacniejszą uwagę na prowincję, a więc nawet na wsie i małe miasteczka. PZB musi wysłać tam kilku obfajdowych trenerów, którzy niewątpliwie potrafią wyłowić cały szereg zdolnych sportowców, dobrze zbudowanych i posiadających chęć do walki.

Cyganiewicz po przyjeździe z Ameryki do Polski udał się do jednej z prowincjonalnych miejscowości i znalazł tam człowieka, o którym opowiadano w okolicy sensacyjne legendy, jakoby podnosił na plecach wóz z siano, brał jedną ręką worek z mąką itp. Tym siłaczem był Talun, który wyjechał z Cyganiewiczem do Ameryki, zdobywając tam światową sławę jako atleta.

Takich Talunów mamy w Polsce pod dostatkiem. Rzecz oczywista, że „nie odrazu Kraków zbudowano“, ale w każdym bądź razie z chwilą odnalezienia kilku czy kilkunastu silnych chłopców o temperamencie sportowym, będzie można liczyć, że po przejściu odpowiedniej zaprawy gimnastycznej, treningu bokserskiego i szeregu spotkań towarzyskich, staną oni na poziomie takich zawodni-

ków, jak Kolczyński, Chmielewski czy Szymura.

Reprezentacja nasza musi być odmłodzona. Obecni nasi zawodnicy, jak Kolczyński, Szymura, Klimecki, czy Woźniakiewicz rozegrają może jeszcze kilka spotkań w drużynie narodowej i przejdą w stan spoczynku. Póki jednak oni jeszcze są, trzeba poważnie pomyśleć o wszczęciu akcji, zmierzającej do wyszukiwania młodych talentów.

Jesteśmy w okresie przygotowań olimpijskich. Niech więc te przygotowania nie ograniczą się tylko do Igrzysk Olimpijskich, mających się odbyć w 1948 roku w Londynie, ale skoro mamy rozwinąć akcję propagandową, to niech ona sięga znacznie dalej niż na okres tylko kilkunastu miesięcy.

PZB nie powinien żałować pieniędzy na szkolenie młodych zawodników. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli PZB przedstawi PUWF i PW plan swojej pracy, to spotka się z uznaniem i z pomocą materialną. Jasną jest rzeczą, że PZB sam pomimo szczyrych chęci, nie będzie mógł sprostać tym zadaniom. Potrzebna jest współpraca wszystkich klubów sportowych, organizacji młodzieżowych, organów WF i PW, jak również i społeczeństwa.

Boks w Polsce cieszy się obok piłki nożnej rekordowym powodzeniem. Polska święciła przed wojną w boksie wspaniałe sukcesy, a i teraz nie mamy prawa do narzekania. Nie wolno więc opuszczać rąk, a trzeba zakasać rękawy i zabrać się do rzetelnej roboty — może na początku mało atrakcyjnej i niewdzięcznej, ale w skutkach swoich w przyszłości przynioszącej niewątpliwie wspaniałe rezultaty. Zamiast 8 czy 10 dobrych zawodników, mieć ich będziemy setki.

Kapitan sportowy nie będzie miał wówczas zbyt wiele kłopotu z ustaleniem reprezentacji, bo wówczas będzie można zestawzić trzy czy pięć równorzędnych sobie drużyn.

### „Boruta“ mistrzem Zgierza w grach sportowych

W Zgierzu odbyły się mistrzostwa w grach sportowych. Mistrzem w piłce siatkowej i koszykowej został „Boruta“.

W koszykówce kolejność drużyn przedstawia się następująco: 1) Boruta, 2) HKS, 3) ZWM, 4) TUR.

W piłce siatkowej: 1) Boruta, 2) ZWM, 3) HKS, 4) TUR.

Rogrywki cieszyły się powodzeniem i stały na wysokim poziomie sportowym.

Rzecz oczywista, że akcja propagandowa nasuwać będzie szereg poważnych trudności. Przede wszystkim zbyt mało mamy trenerów. Nie wielu również instruktorów, ale z każdym dniem sytuacja ta ulega znacznemu polepszeniu i możemy śmiało patrzeć w przyszłość naszego boks, który szczęśliwie przejdzie okres kryzysu, by wkrótce stać się tak potężną gałę-

zią sportu, jak to miało miejsce przed wojną.

Musimy pamiętać o jednym, że w innych państwach poszczególne związki pracują w pocie czoła. Najlepszym chociażby tego przykładem jest związek Szwedzki, który w przyszłym roku będzie mógł wystawić przeciwko nam bardzo groźną drużynę, składającą się z młodych zawodników.

## Jerzy Bek o swoich planach

Jerzy Bek spełnił swój obowiązek obywatelski wpłacając wczoraj na powódź 8.200 zł.

Zastaje go w lokalu naszej redakcji w chwili gdy wpłaca pieniądze.

— Jak minęła zima?

— Trenowałem głównie przez cały czas. W koszykówkę grałem w barwach ŁKS, a zaprawę gimnastyczną przeprowadzałem w swoim klubie, to jest w Tramwajarzy.

— Czy gimnastyka odbywała się w sali YMCA?

— Nie. Trenowaliśmy w sali klubowej przy ul. 11 Listopada. Jest to mała, co prawda sala, ale dla nas kolarzy wystarczająca.

— Czy trenował pan również na rolkach?

— Oczywiście. Na rolkach trenowałem i w klubie i u siebie w domu. Okazywanie udało mi się nabyć „rolki“ za wyjątkowo niską cenę. Zapłaciłem 1500 zł.

— Ile pan przekreślił kilometrów?

— Tego nie wiem, bo rolki niestety nie posiadają licznika. W każdym razie trenowałem trzy razy w tygodniu po 10—15 minut.

— To mało.

— Tak się wydaje, ale po 10 minutach człowiek jest mokry jak szczur.

— Czy rozpoczął pan już trening na torze?

— Jeszcze nie, ale trenujemy na szosie.

— Z kim pan trenuje?

— Jeździmy całą gromadą. Umawiamy się z kolegami i „smarujemy“ po 60—70 km na szosie Pabianickiej-Trenują razem ze mną Pietraszewski, Stolarczyk, Forysiński i inni.

— Czy tor w Helenowie jest już gotów?

— Beton jest w idealnym stanie. Łada dzień będziemy mogli zacząć treningi. Prace dobiegają końca i z satysfakcją mogę powiedzieć, że Łódź będzie miała wspaniały tor kolarski.

— Czy wybiera się pan do Szczecina na obóz przedolimpijski?

— Słyszałem, że ma się w Szczecinie odbyć obóz ale oficjalnie nic o tym nie wiem. Sądzę, że zostanie powiadomiony przez PZK. Obóz ten dla mnie przydałby się bardzo. Muszę koniecznie trenować, bo mój najgroźniejszy rywal Kupczak też chyba pracuje nad sobą. Zmienił barwy klubowe. Przeszedł z Legii do Garbarni.

— Czy będzie pan startował na szosie?

— Raczej nie. Miałem w zeszłym sezonie tyle wypadków i nieszczęśliwych „katastrof z gumami“, że odważa mi ochota. Zresztą wszyscy mi radzą, żebym ograniczył się tylko do zawodów torowych.

— Jak jest z rowerem?

— A no torówkę montuję. Natomiast rower szosowy też będzie w pogotowiu.

— Jak zapowiada się sezon. Czy

kalendaryk przewiduje ciekawe imprezy?

— Tak, ale są to przeważnie wyścigi szosowe. Może zbyt mało prze-widziano wyścigów torowych. Mówi się coś o sprowadzeniu do Łodzi kilku torowców z zagranicy. Jakoby p. W. Zatke zamierza w Helenowie zorganizować wielkie międzynarodowe wyścigi kolarskie. Oby to się tylko udało, a niewątpliwie powodzenie będzie zapewnione.

— Jak się pan czuje?

— Doskonale. Zaprawa zimowa do brze mi zrobiła. Każdy z nas stara się być w jak najlepszej kondycji fizycznej przed rozpoczęciem sezonu sportowego.

— Czy rozwiązał pan szczęśliwie swoje kłopoty z nabyciem części rowerowych i opon?

— Jakoś tam będzie. W każdym razie ze Szwecji nie dostałem nic. Mam nadzieję, że uda mi się jeszcze przez okazję sprowadzić opony z Pragi czeskiej. Pojada tam moi koledzy na zawody w grach sportowych. Może więc przywoza mi niezbędne akcesoria sportowe.

— Kiedy rozpocznie się właściwy sezon kolarski?

— W początkach maja odbędą się pierwsze wyścigi.

J. N.

## Polska Południowa — Polska Północna w piłce nożnej w Łodzi

Polski Związek Piłki Nożnej postanowił w dniu 3 maja zorganizować w Łodzi propagandowy mecz piłkarski między reprezentacjami okręgów północnych a drużyną składającą się z graczy okręgów południowych.

Ciekawi jesteśmy, do której drużyny zaliczeni będą gracze Łodzi. Trzeba raczej spodziewać się, że do północnej.

Składy drużyn ustalone zostaną niebawem.

## Nadzwyczajne Walne Zebranie ŁKS

Dowiedujemy się, że po świętach Wielkanocnych zwołane ma być walne nadzwyczajne zebranie członków ŁKS, ze względu na to, że poprzednie zebranie odbyło się nieformalnie.

Na wspomnianym zebraniu dokonane mają być przede wszystkim wybory nowych władz klubu.

## 6 milionów zł na sprzęt sportowy

W dniu zakończenia obrad Pierwszej Ogólnopolskiej Konferencji Referentów WF i Sportu Oddziałów Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Wł. i przedstawicieli Wł. Zw. K. S., w Wydziale WF i Sportu Zarządu Głównego Związku odbywały się rozmowy z przedstawicielami Oddziałów Związku i delegatami klubów Związku. Zakładano największe potrzeby klubów — przydzielano dużo różnego sprzętu sportowego.

Rozdano klubom robotniczym następujące ilości sprzętu: 77 par butów piłkarskich i 33 pary butów sportowych (pantofle), 28 par butów bokserskich i 10 par pantofli do biegów (kolce), 40 piłek do gry w piłkę nożną, 40 piłek siatkowych, 20 piłek koszykowych, 40 piłek tenisowych, 264 koszulki piłkarskie, 200 dżetów do piłek, 1000 koszulek lekkoatl. męskich, 400 koszulek lekkoatl. żeńskich, 800 kompletów treningowych (spodnie i bluzy),

1000 metrów materiału khaki na spodnie treningowe, 3000 par skarpet wełnianych.

Wartość nabycia tego sprzętu sięga sumy ponad 2 miliony osiemset tysięcy złotych, co przeliczone na ceny w sklepach artykułów sportowych przekraczałoby sumę sześciu milionów złotych. Duże, bo sięgające 3 milionów 400 tysięcy zł, oszczędności zrobiono przez zakupienie sprzętu centralnie.

Oczywiście sprzęt ten nie zaspokoił najpilniejszych potrzeb wszystkich klubów.

By przysiąc z pomocą wszystkim klubom przy zakładach włókienniczych na terenie całego kraju, by ułatwić im zadanie umasowienia sportu, by wciągnąć do sportu młodzież, trzeba jeszcze ogromnych ilości sprzętu i kostiumów, trzeba jeszcze wielkich sum. Wierzymy, że to co zostało w tym kierunku zrobione przez Zarząd Główny Zw. Zaw. Wł., przyspieszy akcję usportowienia naszych mas.

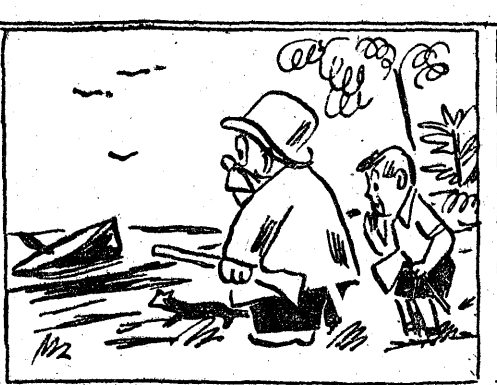
## Głód daje się we znaki. Nowe perspektywy



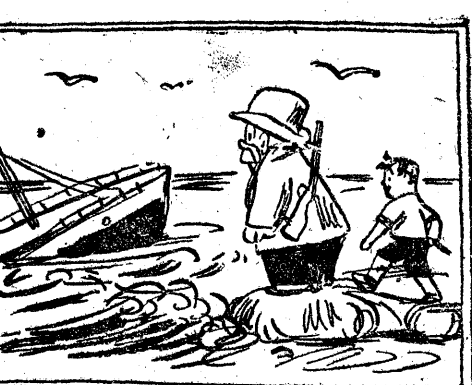
Po podróży długiej wodą Głodny Krupka jest i Włodek.



Lecz, że strzelba zmokła na nió Idą mocną zatroskan.



Na brzeg morza wyszli. W dali Widzą: sterczy coś na fali.



Zatopiona nawpół barka Intryguje naszą parkę.

# Troski grodu Trybunalskiego

## Niewiele się zmieniło — Z czego żyją niektórzy ludzie — Kilka słów o pewnym urzędzie — Skutki wiosennych roztopów

Tak się złożyło, że nie byłam w swym rodzinnym mieście chyba ze dwadzieścia lat. Ku swemu dziwnemu stwierdzeniu, że miasto niewiele się zmieniło: Te same ulice, domy i ogrody, kocie łebki na jezdni i wyboje na chodnikach, te same dwa kina i dwie lepsze restauracje i wreszcie ta sama cisza, spokój i senność.

A nawet odnosi się wrażenie, że miasto zrobiło się jeszcze mniej ruchliwe, niżli dawniej.

Jakkolwiek powoli i z trudem, wciągnął się człek jakoś w życie prowincjonalnego miasta i przede wszystkim zaczął badać jak i z czego tu ludzie żyją?

Ano na przykład piekarze. O, ci mają z czego żyć! Bowiem podczas gdy w Łodzi bułka kosztuje 3 zł. 50 gr., w Piotrkowie — 5 zł., za kilogram białego chleba żądają 38 złotych.

Obok piekarzy, kroczą żwawo rzeźnicy, a nie ustępują im w niczym szewcy i krawcy. Szuszną urazę mogliby mieć do mnie fryzjerzy, gdybym ich w tym rejestrze pominął.

Nic przeto dziwnego, że przeciętny człowiek pracy, którego pobory wahają się od 4 do 6 tysięcy złotych, czytając w gazetach o delegaturach Komisji Specjalnej, czy też Społecznej Komisji Kontroli Cen, ma wrażenie, że są to tylko bajki dla grzesznych dzieci i bardzo chcieliby stwierdzić, na podstawie

faktów, że się mylą.

Co do urzędów, to na razie zapoznałem się tylko z jednym — urzędem pocztowym, w którym jest czynnych około dziesięciu okienek. I ciekawa rzecz — rojno i gwarno jest tylko przed dwoma, przy innych zaś pustka i cisza. Zagadka nie była trudna do rozwikłania. Najwięcej ludzie kupują znaczków pocztowych i najwięcej nadają przesyłki polecane. Czy by nie było więc wskazane, aby kierownik poczty przyjrzał się, któregośkolwiek dnia, tokowi urzędowania i wydał polecenie sprzedaży znaczków pocztowych i przyjmowania listów polecanych paru innym prawie bezrobotnym urzędnikom.

Z roztopów wiosennych wyszedł Piotrków prawie ze obroną ręką. Piszę — prawie że, był bowiem taki dzień, że gdy słońce przygrzało mocno, wylały wezbrane wody z miejskiego, otwartego kanału, będącego niegdyś lożyskiem rzeki Strawy. Dwie ulice, położone wzdłuż kanału zalała woda i wskutek tego ucierpiało parę domów.

Smutniej natomiast przedstawia się sprawa w parku im. Józefa Poniatowskiego. Oto skutkiem niewielkiej ilości wody, znajdującej się w stawie, zamarzał on. aż do dnia. Gdy lód stopniał, okazało się, że znajdujące się w nim, różnego gatunku ryby uległy zagładzie, za ruwając cały park nieprzyjemną wonią. Na leżało by staw co rychlej doprowadzić do porządku, a ze zdarzenia tego wyciągnąć odpowiednią naukę na przyszłość. (J. J.)

# Cukier zamiast chleba

## otrzyma ludność woj. łódzkiego na zaległe kartki

W Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi odbyła się odprawa powiatowych i miejskich referentów aprowizacyjnych, na której omówiono całokształt spraw, związanych z zapotrzebowaniem ludności w żywność, opała i odzież.

Zły stan dróg, spowodowany warunkami atmosferycznymi odbił się dotkliwie w miesiącu marcu na zapotrzebowaniu poszczególnych powiatów i miast wydzielonych.

W związku niedojścia na czas awizowanych transportów powstał w drugiej połowie marca chwilowy niedobór żyta i władze aprowizacyjne zmuszone były wprowadzić jak najdalej posunięte oszczędności.

W związku z dającym się odczuć na skutek trudności transportowych brakiem tuszczów, stosowano jako artykuł zamienny rozdaństwo wieprzowiny, t. zw. rąbanki. Wobec zaś

braku świeżego nabiału, wydawano na kartki dla dzieci starszych zamiast mleka — czekolady.

Trudności transportowe odbiły się też dotkliwie na terenie województwa w zapotrzebowaniu w opała. Musiano i w tej dziedzinie wprowadzić szereg ograniczeń w realizacji przydziałów. Węgiel w pierwszym rzędzie otrzymywały szkoły i urzędy.

W miarę poprawy warunków komunikacyjnych polepszyła się także sytuacja aprowizacyjna.

Ludność, która w marcu nie otrzymała pełnego przydziału chleba na kartki, w myśl zarządzenia Ministerstwa Aproprowiacji i Handlu otrzymała równowartość w cukrze. W kwietniu zaś, wobec zmagazynowania już w województwie znaczniejszych zapasów zboża, realizacja przydziałów chleba będzie znacznie rozszerzona. Poza tym Wydział Aproprowiacji Ł. U. W. rzucił już na wolny rynek znaczne ilości mąki wobec czego w szeregu miejscowości w województwie zaznacza się tendencja zniżkowa cen chleba pozakartkowego. W okresie zaś przedświątecznym przewiduje się zwiększenie wypieku chleba pszennego.

Jak należy się spodziewać nie będzie zwykłej cen chleba w okresie przedświątecznym ze względu na oczekiwaną w najbliższych dniach transport 57 tys. ton pszenicy, która ma być rozdzielona pomiędzy poszczególne województwa, a więc znaczna jej ilość przypadnie również województwu łódzkiemu. B.

# Państwowy Instytut Biologii Doświadczalnej w Łodzi

Mieszczący się obecnie w Łodzi Państwowy Instytut Biologii Doświadczalnej inż. Marceloego Neneckiego powstał w r. 1919 w Warszawie. Prowadził on pracę o charakterze naukowym — badawczym, jako zespół zakładów i pracowni biologicznych. Instytut posiadał cenną bibliotekę, wydawał własne czasopismo, był znany wśród naukowców całego świata, z którymi utrzymywał ożywiony kontakt.

Okupant zniszczył cały 20-letni dorobek Instytutu, który oprócz tego poniósł ciężkie straty w personelu.

Reaktywowany w r. 1945 dzięki inicjatywie ministra Oświaty Skrzyszewskiego i energii komitetu organizacyjnego, składającego się z dawnych pracowników. Instytut Biologii Doświadczalnej prowadzony przez dyrektora prof. dr. Niemierkę oraz prof. dr. Konorskiego, nie dysponuje jeszcze całkowicie odpowiednim lokalem, otrzyma go jednak w najbliższej przyszłości w postaci wielkiego gmachu przy ulicy Południowej. W gmachu tym znajdują się uruchamiane już obecnie zakłady neuro - fizjologii, fizjologii pracy i biochemii, a następnie po pewnym czasie zakłady Biologii i Psychofizjologii.

Badania naukowe Instytutu mają wielkie znaczenie dla nauk lekarskich i przyrodniczych, a w przyszłości mogą znaleźć szerokie zastosowanie w życiu praktycznym. Przykładem mogą służyć badania Zakładu Fizjologii pracy, tak ważne dla organizacji pracy zawodowej, zwłaszcza w ośrodku przemysłowym, jakim jest Łódź.

Praca placówki, mimo trudnych warunków, rozwija się bardzo pomysłnie. Stały kontakt Instytutu z Uniwersytetem Łódzkim jest niezmiernie korzystny dla obu stron. Dzięki staraniom personelu Instytutu udało się do pewnego stopnia restytuować bibliotekę Instytutu, posiadającą obecnie już znaczną ilość specjalnych dzieł naukowych

w językach obcych oraz otrzymującą z zagranicy szereg periodyków. Wznawiono wydawanie organu Instytutu „Acta biologiae experimentalis”, którego pierwszy powojenny tom, wydany pod redakcją prof. dr. Niemierki, ukazał się w ciągu najbliższych tygodni.

Wielką pomocą dla odradzającego się Instytutu stanowiły dary z zagranicy, jak np. przyrządy, ofiarowane przez Akademię Nauk i Insty-

tut Medycyny Doświadczalnej w Leningradzie, lub dar pieniężny Brytyjskiego Towarzystwa Lekarskiego w Londynie, przeznaczony na zakup aparatury.

Spośród planów i projektów Instytutu Biologii Doświadczalnej wymienić należy uruchomienie w zeszłym lat przedwojennych szeregu stacji hydro - biologicznych, które znajdować się będą przy wielkich zbiornikach wodnych (rzeki, jeziora)

# Ratusz — najstarszy budynek w Łodzi

## Dziwne koleje miejskiego zegara

Mówiąc o ratuszu nie można pominąć milczeniem niezwykle ciekawej historii zegara ratuszowego. Zegar ten jest darem fabrykanta z Ozorkowa — Fryderyka Schlosersa. W 1827 r. został on nabyty w Berlinie i sprowadzony do Warszawy.

Zastępca Prezesa Komisji Wojewódzkiej, radca stanu **Koźuchowski** zawiadamiając burmistrza Łodzi o tym hojnym darze poleca Urzędowi Muncypanalnemu pismem z dnia 10. 12. 1828 r. ażeby „...dla pewniejszego zegara rzeczonoego bez uszkodzenia na przeznaczone miejsce przewiezienia, jednego z ławników honorowych delegował, a po przewiezieniu go do miasta Łodzi takowy bezpiecznie pod zamknięciem, aż do dalszej Komisji Wojewódzkiej dyspozycji umieścić”.

Zegar został przewieziony „...pod wodą w asyście ławnika Dellerta. Ale zegar ów leżał „bezpiecznie, pod zamknięciem” przez cały szereg miesięcy, czy nawet lat, był zmartwieniem ojców miasta bowiem, ażeby go wmontować w wieżę ratuszową potrzebny był majster, a w Łodzi, ani w okolicy takiego nie było.

Zegar więc leżał przez dalsze 2 lata.

W roku 1834 zjawił się w Łodzi zegarmistrz-mechanik Michał Strangos, który za wynagrodzeniem 944 zł. podjął się wmontowania zegara. Dodał dwie tarcze zegarowe, brąkujące wagi, następnie połączył zegar z dzwonami sąsiedniego kościoła, aby mógł wybijać godziny, wreszcie uruchomił mechanizm.

Pensja roczna Schraetera wynosiła 150 zł. Obowiązki swe mistrz pełnił nadzwyczaj uczciwie. Umierając, przekazał opiekę nad zegarem synowi swojemu — Karolowi. Karol Schraeter, podobnie jak jego ojciec otaczał zegar niezwykłą opieką, którą sprawowanie skolei przekazał swemu synowi. Od roku 1860, po śmierci ojca, obowiązki jego przejął syn, a wnuk Ernfiolda — Adolf Schraeter.

### GAZOWE OŚWIETLENIE

Mówiąc o zegarze, zapomniałszy o ratuszu. A z nim się też w międzyczasie wiele rzeczy działo.

W roku 1830 zpowiedziano przyjazd pary cesarskiej do Łodzi. W związku z tym Komisarz obwodu łęczyckiego polecił burmistrzowi Łodzi pod groźbą dymisji aby „...ratusz zewnętrznie i wewnętrznie jak najstaranniej odnowił”. Należało wszak godnie przyjąć panujących.

Nie wiem czy para cesarska w tym czasie bawiła w Łodzi, czy też nie, lecz Łódź i ratusz wiele na tym zyskał, gdyż rzeczywiście „najstaranniej ratusz odnowiono, a przed ratuszem ułożono trotuary”.

W roku 1840 kosztem 11.160 zł. przeprowadzono ponowny remont ratusza. Przy tej okazji zegar otrzymał dwa dzwony — Mógł teraz sam wydzwaniać godziny, bez pomocy dzwonów kościelnych.

22 lata później, w roku 1862 zaszła potrzeba rozszerzenia pomieszczeń Magistratu. Wezwano na radę architekta powiatu łęczyckiego Mertschinga — który zdecydował, że na miejsce pięknych topoli, rosnących od strony ul. Piotrkowskiej budobuduje jeszcze jedno skrzydło do ratusza. Budowa ta kosztowała 4.621 rubli.

W tym samym roku rozebrano

starą drewnianą szopę na dziedzińcu ratusza, a na miejsce jej postawiono murywaną oficynę. Jednocześnie z tymi budowlami wprowadzono oświetlenie gazowe. Ratusz stawał się coraz wspanialszy.

### PADEŁ GRANAT PRUSKI

Za prezydenta Piętkowskiego roku 1888 wykład wnętrza ratusza uległ gruntownej zmianie. Z dwóch pokoi na parterze zrobiono jedną salę, podobnie na piętrze pomiędzy trzema pokojami wybito ściany — w ten sposób powstała piękna, jasna sala posiedzeń. Schody drewniane zastąpiono murywanymi.

Wygląd zewnętrzny ratusza prawie się nie zmienił. Jedyne na wieży ratusza wzniesiono nadbudówkę dla pomieszczenia dzwonów zegara. Restaurację przeprowadził miejski architekt — Hilary Majewski.

W tym stanie ratusz przetrwał aż do pierwszej wojny światowej. W listopadzie 1914 r. samolot pruski rzucił granat na plac przed ratuszem. Wybuch zdruzgotał szyby, powyrwał okna i drzwi z ramami, tynk opadł, zegar został uszkodzony. Ratusz przedstawiał nader żałosny widok. Lecz w roku 1915 pod kierownictwem architekta Stębelskiego ratusz odrestaurowano.

Później szereg lat jeszcze, bo aż do roku 1926 ratusz był siedzibą władz miejskich, które wobec wzrostu aparatu administracyjnego przeniesiono gdzieindziej.

W ratuszu — najstarszym budynku Łodzi mieści się obecnie tylko archiwum miejskie i akta pamiętające czasy o wiele starsze niż mury ratusza. (Ib.)

# Nowe władze zwłokowate

Wybrany w ub. niedzielę przez walne zgromadzenie pracowników przedsiębiorstw włókienniczych nowy Zarząd Zw Zawodowego Włóknianarzy w Łodzi odbył ostatnio posiedzenie konstytucyjne.

Na stanowisko przewodniczącego zarządu powołano Mieczysława Przybyła. Poza tym wybrano na wiceprzewodniczącego — Hieronima Hanuszkiewicza, na sekretarza Aleksandra Krzykalskiego, oraz na skarbnika Zofię Patorbówą. Członkiem prezydium został wybrany Frydland.



## POGOTOWIE LEKARSKIE

(J. J.) W trosce o zdrowie ludności, Zarząd Miejski, łącznie z Ubezpieczalnią Społeczną, powołał do życia Pogotowie Lekarskie, z siedzibą w Miejskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Piłsudskiego 14. Pogotowie jest czynne od godz. 21 do 7 rano, telefony: 13-98, 10-30 i 10-53.

## NOMINACJA

(J. J.) Naczelnym dyrektorem Północnego Zjednoczenia Przemysłu Szklarskiego mianowano ob. Władę sławę Harendę.

## ZNIESIENIE STOŁÓWEK

Stołówki w urzędach państwowych, ulegną likwidacji z dniem 1 czerwca br. Jako ekwiwalent, otrzymają urzędnicy 600-złotowy dodatek miesięczny do pensji. (J. J.)

## UROCZYSTOŚĆ MIĘDZYNARODOWEGO TYGODNIA MŁODZIEŻY

Na zakończenie Międzynarodowego Tygodnia Młodzieży, odbyła się defilada na ul. Słowackiego, przed gmachem Starostwa, oraz uroczysta akademii w sali im. Kilińskiego. W obchodzie wzięli udział ZHP, ZWM, OM TUR i Związek Młodzieży Demokratycznej, oraz „Wici”. (J. J.)

## DYŻURY APTEK

Dziś i następną noc dyżurują apteka Ss-ów J. Grabowskiego, Plac Trybunalski 9, tel. 10-34.

## REPERTUAR KIN:

Dziś i dni następnych:  
„BAŁTYK” — Słowicza klatka  
„POLONIA” — „Panna bez posagu”  
3, 4 i 5 kwietnia kina nieczynne.

## Tdzień zbórki na pomoc dla młodzieży w Łodzi

W ramach projektowanej na terenie całego kraju akcji zbórki na pomoc uczącej się młodzieży, w połowę kwietnia będzie zorganizowany w Łodzi Tydzień Burs i Stypendiów.

Program przewiduje poza kwestą uliczną i zbórką w lokalach zamkniętych szereg imprez towarzysko-rekreacyjnych, z których dochód przeznaczony będzie na fundusze pomocy uczącej się młodzieży.

Poza tym celem Tygodnia będzie spopularyzowanie i wzbudzenie ruchu organizacyjnego burs i stypendiów wśród najszerzszego mas, oraz zapoznanie ogółu społeczeństwa z dotychczasowym dorobkiem Towarzystwa Burs i Stypendiów, które przez udzielanie materialnej pomocy młodzieży pragnie udostępnić szkole każdemu niezamożnemu dziecku. (h.)

## Kronika milicyjna

### Zagadkowa śmierć

W środę o godz. 18.20 zaalarmowano Komisariat Milicji Obywatelskiej na Mokrem, iż na ul. Wodnej w domu pod nr. 37 znaleziono na strychu wisielca.

Na miejsce wypadku udali się natychmiast wywiadowcy MO i stwierdzili, że denatem jest Benedykt Błędowski, lat 25.

Błędowski był bokserem toruńskiego klubu sportowego „Gryf”.

Zagadkowa śmierć boksera i okoliczności, w których samobójcę znaleziono, zmusiły władzę do dalszego szczegółowego śledztwa. Zachodzi pytanie, czy Błędowski popełnił samobójstwo czy też zachodzi tu wypadek morderstwa.

### Dwa fatalne zderzenia

Dwa tramwaje linii nr 5 uległy w dniu wczorajszym fatalnemu zderzeniu z samochodami.

Pierwszy wypadek miał miejsce przy zbiegu ulic Kilińskiego i Stalina. Samochód wojskowy nr 1592 z Tomaszowa Mazowieckiego najechał na „piatkę” tak nieszczęśliwie, że porządek przechodząca chodnikiem 13-letnia Anie Glas, Ranna Pogotowie Miejskie przywiozło do szpitala Anny Marii.

Drugi wypadek nie pociągnął wprawdzie za sobą żadnych ofiar, spowodował jednak całkowicie rozbicie auta i zepsucie tramwaju.  
Na ulicy Rzgowskiej, przed pose-

sia numer 28 auto ciężarowe nr (A 8259, prowadzone przez szofera Jerzego Belke, wymijało tramwaj linii 5 z lewej strony. W tym momencie, z przeciwnej strony nadjechał tramwaj nr 7. Szofer nie mógł już zahamować i dostał się między dwa tramwaje, uderzając całym impetem w „piatkę”.

Motor tramwaju został spalony, auto rozbite. Wina ponosi szofer, nie stosujący się do przepisów.

### Zwłoki w kanale

W kanale ulicznym przy ulicy Wólczaniskiej 249 znaleziono zwłoki mężczyzny. Przyczyna śmierci nieustalona. Przy zamiarach znaleziono dokumenty na nazwisko Czesława Mamosa, zam. przy ul. Rzgowskiej 3.

### Kradzieże, kradzieże...

Do lokalu PPR, dzielnica Górna Prawa przy ul. Bzdarskiej 42, dostał się wybiwszy szybę nieznaną młodzień, którzy wyłamali drzwi do kasotki i skradli 100.000 zł.

Siedziwo w toku.  
Ze stodoły Franciszka Jankowskiego przy ul. Dorońskiej 24 skradziono 6-letni motor do siewkarni.

Również przy ul. Dorońskiej dokonano kradzieży z włamaniem do warsztatu Stanisława Grzelaka (zam. Przędzelniana 173).

Złodzieje zrabowali 6 pasów skórzanych wartości kiluset tysięcy złotych oraz 5 kęgów drutu mosiężnego. (i.)

**MŁODA**  
TYGODNIK  
CENA 62.8 ZŁ  
**RZECZPOSPOLITA**  
MŁODZIEŻ REDAGUJE — MŁODZIEŻ CZYTA

CZWARTEK 3 KWIECIEŃ

Dziś Ryszarda, słow. Mnożysława; Jutro Izydora, słow. Wratysława

- 1025 Umarł w Poznaniu syn Mieczysława I-go Bolesław Chrobry. 1241 Spalenie Krakowa przez Tatarów. 1862 Umarł w Sewilli malarz hiszpański Bartolome Esteban Murillo. 1849 UMARŁ W PARYŻU JULIUSZ SŁOWACKI. 1851 Urodził się dziennikarz i poeta Bolesław Czerniewski, autor "Czerwonego Sztandaru"; umarł 3 kwietnia 1888. 1897 Umarł w Wiedniu kompozytor Johannes Brahms. 1905 Umarł w Brukseli malarz i rzeźbiarz Constantia Mennier. Tegoroczna katastrofa trzęsienia ziemi w Pendzabie - Indie, która pociągnęła 20.000 ofiar w ludziach.

KRONIKA

- WAŻNE TELEFONY: Woj. Urząd Bezp. - tel. 252-72, Pow. Urząd Bezp. - tel. 130-01, Kom. Miejsk. M. O. - tel. 253-60, Kom. Pow. M. O. - tel. 185-02, Pogot. Rat. Miejskie - tel. 104-44, Pogot. Rat. Ubezpiec. - tel. 134-15, Pogot. lekarskie PCK - tel. 117-11, Straż Pożarna - tel. 8, Biuro numerów - tel. 199-00

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chażydzka (Piotrkowska 165), Głuchowski - Narutowicza 6, Wójcicki - Napiórkowskiego 41, Kowalski - Rzgowska 147, Kahane - Limanowskiego 80, Malczewski - Śródmiejska 21, Smoleń - Karólewska 48.



Dziś teatry nieczynne



Dziś kina nieczynne

TEATR „SYRENA” - (Traugutta 1) Dziś, dnia 3, 4, 5, i 6 bm. Teatr nie czynny. W poniedziałek, dnia 7 bm, drugi dzień świąt Wielkiej Nocy 2 przedstawienia ko medii Hanneculina i Vebera w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita pt. „PANI PREZESOWA”. Z udziałem całego zespołu „Syreny”. Początek przedstawienia o godz. 16.30 i 19.30 tel. kasy 272-70. Kasa czynna od 11-ej do 13-ej w ponie dzialek od 10 rano bez przerwy.

Zebrania i odczyty

- DZIS: - sali Oddz. Grodzkiego Tow. Przyjaźni żołnierza, Piotrkowska 97, o godz. 18-ej akademii ku czci gen. broni Karola Świerczewskiego. - Spółdzielni Artystów Plastyków, - Piotrkowska 102; o godz. 12-ej otwarcie zbiorowej wystawy prac malarskich. - W Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych (Park Stenkiewicza) Wystawa Tka nin Artystycznych. - W sali MRN, Pomorska 16, o godz. 12-ej walne zgromadzenie Tow. Kolonii i Półkolonii w Łodzi.



CZWARTEK, 3 KWIECIEŃ 6.00 Sygnal czasu, „Kiedy ranne...” i kalend. histor., 6.05 Dziennik, 6.20 Gimnastyka, 6.30 Muzyka, 6.57 Sygnal czasu aud. na „Dzień dobry”, 7.05 Muzyka, 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy, 7.35 Program na dziś, 7.40 Muzyka, 8.30 Informacje ogólnopolskie, 8.40 Skrzynka PCK, 8.50 Przerwa, 13.00 Aud. dla szkół - transm. z sali „Roma”, Koncert religijny, 14.00 (z Łodzi) Montaż dźwiękowy, 14.15 (z Łodzi) Chwila muzyki z płyt, 14.20 (z Łodzi) Kronika i komunikaty, 14.25 (z Łodzi) Koncert reklamowy, 14.40 Audycja dla dzieci, 15.00 (z Łodzi) Arty z Pasji i Kantat J. S. Bacha, 15.20 (z Łodzi) „Polska Rodzina Radiowa”, 15.25 „Ze świata radia, 13.30 Pog. sportowa, 15.40 Pieśni religijne, 16.00 Dziennik, 16.12 „Chorały wielkopolskie”, 16.30 Aud. poetycka dla młodzieży, 16.40 Koncert dla pracobników „Świata Pracy”, 17.10 Komentarz gospo darczy, 17.20 (z Łodzi) Recital organo wy J. Kucharskiego, 17.40 „Poezja wiel kopostna”, 17.45 (z Łodzi) „Przechadzki po Olsztynie”, 18.00 (z Łodzi) „Fragmen ty z Repertuaru Mozarta”, 18.20 (z Łodzi) „Świętowski”, 18.30 „Ojciec Zadumanych”, 18.45 Utwory J. S. Bacha, 19.10 Audycja dla wsi, 19.25 Koncert symfoniczny, 21.45 „Świata za pas sem” - reportaż, 22.00 Rozmowa wiodą ca tygodniowa, 22.15 Koncert muzyki poważ nej P. R., 23.00 Ostatn. wiad. dziennika radiowego, 23.15 Program na jutro, 23.25 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy, 23.27 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

JAKA DZIŚ POGODA? Zachmurzenie zmienne. Miejscami mgły i mgiełki. Stałe wiatry południowo - zachodnie, zachodnie. Temperatura około 15 stopni powyżej zera.

Ofiary na powodzian za pośrednictwem „Dziennika Łódzkiego”

Notariusze i pracownicy notarialni w Łodzi 12.600 zł, Bek Jerzy 8.200 zł. Firma Józef Gajewicz 10.000 zł, Pracownicy Firmy Józef Gajewicz 3.750 zł., Wytw. Chem. Teofil Pałczyński 5.000 zł, Szkoła Powszechna Nr 110 w Łodzi 1.900 zł., Koło Młodzieżowe PCK przy Szkole Powszechnej Nr 34 oraz harcerki 26 Żeńskiej Drużyny Harcerskiej im. H. Pustowojtówny 8.000 zł, lek. dent. Zofia Balińska 3.000 zł.

Przedstawienie na rzecz powodzian

W czwartek, 3 kwietnia rb. w sali Teatru Powszechnego TUR przy. ul. 11 Listopada 21 - zespół amatorski uczniów łódzkich szkół wyższych i średnich, wystawi misterium religijne B. Rosława pt. „Golgota” z którego całkowity dochód przeznaczone jest na powodzian. Początek o godz. 19.15.

Hojny dar rzeźników łódzkich

Na podkreślenie zasługuje ofiarność cechu rzeźniczo-wędliniarskiego, który w imieniu swych członków złożył kwotę 200.000 złotych na powodzian. Prócz tego przeznaczono 25 tys. złotych na „Jajko” dla żołnierzy oraz wędlin dla sierot, będących pod opieką Rodziny Radowej i dla sierotnica na ul. Kopernika 36.

Akcja pomocy rozszerza się

Wczoraj harcerze łódzcy przystąpili do akcji zbiórki żywnościowej, sprzętu domowego, ubrania i datków pieniężnych. Harcerze po otrzymaniu z wojska samochodów ciężarowych objeżdżali poszczególne dzielnice miasta odwiedzając nietylko sklepy i firmy handlowe, ale i prywatne mieszkania.

Samochody specjalnie napełnili się ofiarowanymi datkami. Zostały one zwiezione do Komendy Harcerzy w Łodzi przy ul. Skorupki 12, gdzie dziś będą usegregowane i następnie przekazane Komitetowi Pomocy Powodzianom. Warto nadmienić, że harcerze zebrałi wczoraj przeszło 200 tysięcy złotych.

Robotn. Fabr. Nr 17 Zjednoczenie Włókien z 2.300, Zw. Nauczycielstwa Polskiego Oddział Grodzki z 10.000, składki Członk. Komitetu PPR z 20.000, pracownicy KKO m. Łodzi z 2.760, „Głos Robotniczy” z 70.920, prac. firm Embrodt, Abel i Ska z 5.000, „Dziennik Łódzki” z 54.537, Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości z 2.000, Państw. Fabr. Konfekc. Ośrodek Nr 2 z 13.200, Pow. Spółdzielnia Spżywców z 250.000, Zarząd Okr. Zw. Nauczyc. Polsk. w Łodzi z 5.000, Wojew. Komitet Żydowski w Łodzi z 50.000, Firma Lukisch z 2.589, Centralna Szkoła PPR z 36.000, Centr. Zarz. Przem. Włókienniczego z 175.000, Techniczna Szkoła Państwowa z 2.000, Zarząd Miejski Wydz. Prezydialny z 220.917, Firma F. G. Godlewski i Spiewakowski z 10.000, Firma Henryk Stolarek z 10.000, Państwowe Gimnazjum i Liceum w Łodzi Nr 5 z 17.779, Polski Bank Komunalny za pracowników z 46.445, Fabryka Pończoch Kobsch za robotników z 21.445, VI Państwo we Gimnazjum z 14.978, „Dziennik Łódzki” „od różnych” z 60.100.

Pracownicy KEŁ 600.000 zł; Okr. Izba Aptekarska, 50.000 zł; Łódzkie Zjedn. Przem. Pończoszniczego - 105.000 zł; Państw. Fabr. Konfekc. Ośrodek Nr 4 - 46.840 zł; Centr. Zaopatrzenia i Zbytu Zrzeszeń Prywatn. Przemysłu w Łodzi 100.000 zł; Łódzki Inst. Wyd. 37.465 zł.; Zw. Zaw. Prac. Użytk. Publ. Oddział II Tramwaje 30.000 zł; Fabryka Głz „Bristol” 25.000 zł; Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Włók. 20.000 zł; KKO m. Łodzi 10.000 zł; Sjonistyczna So cjal. Organ. „Hiturdut” 10.000 zł; Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego Traugutta 18, 20.000 zł; Zespół Prac. Branży Papierniczej 1 proc. od obrotu za Kwiecień (tytułem za liczki 10.000 zł; Ant. Wrona i Ska (firma i pracownicy) 12.000 zł.; Państw. Zakłady Wyd. Szkolnych (firma - Praska 9, - 13.280 zł.; WINW 10.362 zł; Państw. Wytw. Pa pierów Wart. 14.697; PZPB Nr 22 11.147 zł; Pracownicy fabr. d. Früt sche 10.152 zł; Pracownicy Dyr. Przem. Miejsk. Fabr. Włók. Nr 2 14.730 zł; Pracownicy Zjedn. Przem. Jedw. Piotrkowska 106 - 24.239 zł; Sekcja Naucz. Szkół Wyższych UL 13.140 zł; Komenda ORMO - 10.000 zł; Prac. Zw. Zaw. Włóknarzy - 11.800 zł;

Poza tym szereg osób, zespołów pracowniczych, instytucji i zakładów złożyło ofiary w kwotach niż szych od 500 do 10.000 zł. Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac.

Sądowych i Prok. R.P. złożył na powodzian 10.000 zł oraz wywaza posz czególne Okręgi Związku do opodat kowania się na ten cel. \* \* \*

Zarząd Centrali Zaop. i Zbytu Zrzeszeń Pryw. Przemysłu w okręgu łódzkim rozpoczął zbiórkę ofiar na powodzian wśród swych członków która przyniesie około pół miliona złotych.

Nie będzie strzelaniny w okresie świąt w Łodzi

Na podstawie art. 108 p. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 19.1 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr 11, poz. 86 i Dz. U. R. P. Nr 80, poz. 555 z dnia 25.9 1936 roku) zarządzam co następuje:

§ 1. W okresie świątecznym zabrania się strzelaniny zarówno z broni palnej jak i z pomocą straszaków petard oraz zabek przyrządzonych z kalichlorium lub innych materia łów wybuchowych.

§ 2. Składom aptecznym (drogeri um) innym sklepom zabrania się sprzedaży chloranu potasowego (kalichlorium sól Bertholleta) i wszelkich substancji o własnościach wybuchowych.

Postanowienie powyższe nie dotyczy sprzedaży tych substancji osobom, do nabywania ich uprawnionym na podstawie właściwych przepisów.



ciężki z niego człowiek, choć waży zaledwie 52 kilogramy.

Od kontaktów z ludźmi woli krótkie śpięcia.

Mówi: „Niby nie jest tak źle w tej Polsce, ale czyż to powód do radości? Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa już jutro wódki

Pesymista

nie będzie... W słoneczny, roześmiany dzień najchętniej odwiedza aniołki - w zakładzie pogrzebowym.

Złożonego niemocą przyjaciela pociesza: „Niedługo, bracie, pociągniesz niedługo. Takie zdechłaki grypy nie wytrzymują”. Bywa i tak, że miewa jaśniejsze chwile w życiu - gdy np. na przyjęciu znajdzie włos w zupie lub w kompcie.

Stuprocenową wełnę przydziałową nazywa pokrywą. Nie żeni się, bo kobieta - wprawdzie - jest ozdobą życia, ale życie z nią - odarte jest z ozdób.

Nie pracuje, nie czyta, nie należy i jeszcze 34 razy „nie”, bo (jak dowodzi) właściwie po co? Powieś się - radzę mu.

A on: - Jeszcze nie, przyjacielu. Mam ochotę „pożyć” trochę i obejrzeć sobie trzecią wojnę.

Pesymista, chory człowiek, wariat? Skądże znowu! W kołach, w których się obraca uchodzi za niepoprawnego marzyciela i optymistę. czyś

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 6, Łódź, ulica Rzgowska 17 a, ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie montażu urządzeń trzech stacji rozdzielczych wysokiego napięcia, łącznie z dostawą potrzebnych materiałów w fabryce przy ulicy Łąkowej 3/5.

Rozpoczęcie montażu ma nastąpić 15. 4. 1947 r. Szczegółowe plany obejrzeć można oraz otrzymać ślepe kosztorysy w biurze technicznym PZPW Nr 6, Rzgowska 17 a, codziennie w godz. 8-11-ej.

Oferty w kopertach zamkniętych z napisem „Przetarg na wykonanie montażu stacji wysokiego napięcia” z podaniem cen jednostkowych należy składać w skrzynce ofertowej, znajdującej się w portierni przy fabryce Rzgowska 17 a, do dnia 10 kwietnia. Otwarcie ofert nastąpi dnia 11. 4. b. r., o godz. 12-ej.

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 6 zastrzegają sobie prawo wolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek kosztów z tego tytułu. (P. 437)

Jak zaprenumerować „DZIENNIK ŁÓDZKI”

„DZIENNIK ŁÓDZKI” zaprenumerować można w każdym urzędzie pocztowym, wpłacając należność na konto P. K. O. VII-567 z zaznaczeniem na odwrocie przekazu: Prenumerata „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” oraz podać dokładny adres własny.

Prenumerata łącznie z przesyłką wynosi miesięcznie zł 90,- (dziewięćdziesiąt), kwartalnie zł 270,- (dwieście siedemdziesiąt).

TRANSPORTY MIĘDZYMIASTOWE

KOLEJA - SAMOCHODAMI ZALATWIA TOWARZYSTWO EKSPEDYCYJNE „WAREKS” ŁÓDŹ, Piotrkowska 88. Telefon 198-71. Sp. z o. o. (351/M)

CYRK Nr 1 - Al. Kościuszki 5/7

Przejazdem przez Łódź. TYLKO KILKA DNI! OTWARCIE w niedzielę dnia 6 kwietnia 1947 r. Początek przedstawień - godzina 16.30 i 19.30. W poniedziałek dnia 7 kwietnia 2 przedstawienia godz. 16.30 i 19.30. Kasa czynna od godz. 10-ej rano. (A. 359)

Od Wydawnictwa

Dla wygody P. T. Publiczności Administracja „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje OGŁOSZENIA I PRENUMERATY z dostarczeniem do domów w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH” Piotrkowska 96, parter front. - tel. 212-47

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Pończoszniczego w Łodzi, ul. Piotrkowska 53, ogłasza przetarg nieograniczony na remont sali parterowej w 2-piętrowym budynku przy ul. Wólczańskiej 19.

Ślepe kosztorysy wydaje oraz informacji udziela Wydział Ruchu Ł. Z. P. P. w Łodzi, ul. Piotrkowska 53. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Kancelarii Ł. Z. P. P. w Łodzi, ul. Piotrkowska 53 do dnia 21. 4. rb. do godziny 10-ej.

Otwarcie ofert nastąpi tamże o godz. 11-ej tego samego dnia. Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Pończoszniczego zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodów jako też zaniechanie robót w części, co nie może być powodem odszkodowań. (P. 436)

Misterium religijne - na powodzian

W czwartek o godz. 19.15 w Teatrze Powszechnym TUR, zespół amatorski, składający się z uczniów szkół średnich i wyższych pod kierunkiem Jana Pietrzyka wystawia misterium religijne B. Rosłana „Golgota”. Dochód na powodzian.

Sprzedaż artykułów dziewiarskich

Wydział Aprobacji i Handlu Zrządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że sprzedaż artykułów dziewiarskich na karty odzieżowe odbywać się będzie tylko do dnia 12 kwietnia br. Odcinki kart odzieżowych nie zrealizowane w powyższym terminie tracą swą ważność.

Świąteczny numer „Szpilek”

Nowy 15, świąteczny numer „Szpilek” w objętości 24 stron, zawiera m. innymi wiersze: K. I. Gałczyńskiego „Wielkanoc gastropa’y”, A. M. Świnarskiego „Ballada o wiewniernym marynarzu”, W. L. Brudzińskiego „Pieśń donosków”, humoreski i felietony: Stefani Grodzienkiej „Czerwony Kapturek”, Zygmunta Fijasa „Bigos hultajski”, Wł. Smólskiego „Jak się podobać”, frazski St. J. Leca. Poza tym utwory B. Brzezińskiego, W. Zechentera, Wł. Słobodnika, L. J. Kerna, I. Maszler oraz stały felieton sportowy Kazimierza Rudzkiego. W numerze mamy 54 rysunki: Mai Berezowskiej, Henryka Grunwald, Kazimierza Grusa, Ha Gi, Bronisława W. Linkego, Eryka Lipińskiego, Mieczysława Piotrowskiego, Jerzego Zaruby i innych.

Podziękowanie

Polska YMCA czuje się w najmiłszym obowiązku podziękować najserdeczniej pp.: Adolfowi Dymysy, Hance Bielickiej, Andrzejowi Boguckiemu, Łukaszowi Łukaszewiczowi, Marcie Mirskiej, Kazimierzowi Rudzkiemu, Marianowi Suchorkiemu, Jerzemu Żukowi za bezinteresowny udział 30 marca br. w „Wieczorze humoru i piosnki”, z którego całkowity dochód przeznaczony został na tradycyjne „Święcone”, organizowane przez Polską YMCA w Łodzi dla sierot w dniu 5 kwietnia br. o godz. 11-ej rano.

Ofiary

Z okazji imienin kolegi Zbigniewa Bęgi wida z 1.130.- na dzieci po poległych wziętach obozów koncentracyjnych skłają koleżanki i koledzy z ŁZPW.

ZBIOROWA WYSTAWA PRAC MALARSKICH

Spółdzielnia Artystów Plastyków, Piotrkowska 102 zawiadamia, że w dniu 3 kwietnia br. o godz. 12 nastąpi uroczyste otwarcie zbiorowej wystawy prac malarskich Stefana Justa, Zenobiusza Poduszko, oraz projektów dekoracji centralnych Aleksandra Jędrzejewskiego, Wiesława Lange, Stanisława Luckiewicza i Jadwigi Przeradzkiej.

# Przetarg publiczny

Dyrekcja Łódzkich Zakładów Wyrobów Papierowych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót:

1. Montaż agregatu Nr 7 do wyrobu pudełek Polskiego Monopoli Tytoniowego.
  2. Montaż agregatu Nr 8 do wyrobu pudełek Polskiego Monopoli Tytoniowego.
- Oferty należy składać oddzielnie na montaż każdego agregatu.

Blizszych informacji dotyczących wykonania robót udzielać będzie biuro techniczne Dyrekcji przy ul. Zeromskiego 52, codziennie od godz. 9-ej do 13-ej.

Wadium w wysokości 1% od sumy oferowanej należy wpłacić B. G. K. Oddział Łódź na r-k Dyrekcji Łódzkich Zakładów Papierowych na konto Nr 1120. Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 kwietnia b. r. w biurze Dyrekcji w Łodzi, ul. Zeromskiego 52, o godz. 11-ej. W ofertach należy podać termin wykonania robót. Oferty należy składać do skrzynki w biurze technicznym Dyrekcji przy ul. Zeromskiego 52 w zalakowanych kopertach z napisem „na remont agregatu Nr 7 i Nr 8“ (oddzielnie).

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta według własnego uznania oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów. (P. 434)

**„WERA“** PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH I MĘSKICH  
PIOTRKOWSKA 38. — Tel. 112-26  
Odświeża kapelusze damskie i męskie oraz posiada na składzie MODELKI RĘCZNE DAMSKIE. (349/M)

**CEGLE, SMOLE POGAZOWA,** destylowaną wapno, karbolinum, drzewo, żelazo i wszelkie materiały budowlane dostarcza natychmiast „WOSTA“ Katowice, Moniuszki 12 (K. 406)

**TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA** — ul. Daszyńskiego Nr 34. Drugiego dnia świąt, 7 kwietnia dwa przedstawienia „SZKLANEJ MENAZERII“ o godz. 16-ej i 19.15.

W okresie Wielkanocnym Czytelnia i wypożyczalnia Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi będzie nieczynna od dnia 2.IV.1947 od godz. 12-ej do dnia 8.4.47. włącznie.

# POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

ZAWIADAMIA

SWYCH CZŁONKÓW, SYMPATYKÓW I ODBIORCÓW, IŻ SPROWADZIŁA DRUGĄ WIĘKSZĄ PARTIĘ

## HERBATY

KTÓRA W DNIU DZISIEJSZYM I NASTĘPNYM BĘDZIE SPRZEDAWANA

we WSZYSTKICH innych SKLEPACH SPOŻYWCZYCH. (A. 383)

**ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO — CENTRALNE BIURO KONSTRUKCJI MASZYN PAPIERNICZYCH I APARATURY CELULOZOWEJ — JELENIA GÓRA, ul. Dewajtis Nr 16**

POSZUKUJE:

- 5 wykwalifikowanych KONSTRUKTORÓW
- 1-go TECHNIKA do biura planowania.

(K. 429)

## LEKARZE

**Dr med. KUDEWICZ ZYGMUNT** specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska 106. — Przyjmuje od 7-10 i od 3-7. (330 A)

**Dr ANATOL MIKULKO**, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. Bandurskiego 8, m. 2. (Róg Kościuszki 96). (r)

**Dr med. J. VOGEL**, specjalista chorób kobiecych i akuszeria, przyjmuje — ul. Narutowicza 4, telefon Nr 280-92. (331 A)

**Dr DOBROWOLSKI**, specjalista chorób nerwowych i seksualnych. Przyjmuje od 3-5 Kopernika 6/3, telefon 186-00. (336 A)

**Dr SWIECIEŁO ADAM** choroby kobiece i akuszeria. Zawadzka 38, godzina 4-6. tel. 185-71. (902)

**Dr JERZY HORECKI** specjalista chorób zębnych, kieszek, wotroby. Narutowicza 35 — przyjmuje 4-6 tel. 206-99. (P. 429)

**Dr L. RÓZYCKI**, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów Nr 9, tel. 166-29, przyjmuje 1-6. (1016)

**Dr MIRSKI IGNACY** akuszeria, chor. w kobiece, Zeromskiego 37 tel. 257-23. (203/M)

**Dr med. HERDER STANISŁAW** choroby skóry i weneryczne — przyjmuje od 3-6, Gdańska 46, m. 7, tel. 212-62. (1168)

**Dr RATAJ-ZURAKOWSKA**, specjalista chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godz. 12 do 1 i od 3 do 5.30. (R)

**Dr med. SIENKO KSAWERY**, — specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pecherza — przyjmuje: Łódź, ul. Kilińskiego Nr 132 w godz. 12-2 i 4-6, tel. 205-55. (A)

**Dr med. LUTOWIECKI JERZY** — choroby skórne i weneryczne, Legionów 9, tel. 156-10. Przyjmuje od 3-6. (A)

**Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI** choroby kobiece i wewnętrzne, od 3-5, Legionów 1/3 m. 1, Telefon 216-82. (340 A)

**Dr med. M. ZAURMAN**, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8-10 i 4-7 Nawr od 8, tel. 129-39. (343 A)

**Dr ZOFIA SKONIECZKA**, lekarz szpitala Kochanówka, specjalista chorób nerwowych — przyjmuje 4-6 ul. Piotrkowska 16. Telefon 276-43. Leczenie elektroterapii. (2129-p)

**Dr LIBO ALEKSANDER**, specjalista chorób uszu, gardła, nosa — przyjmuje codziennie 8-10 i 4-6. Przyjmuje 6, telefon 101-50. (334 A)

**LECZNICA - PRZYCHODNIA** — Piotrkowska 3. — Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy. — Przyjęcia 10-19, telefon 216-43. (339 A)

**Dr REICHER** — specjalista chorób wenerycznych — Południowa Nr 26, tel. 191-23, przyjmuje 2-5. (338 A)

**Dr med. M. GLAZER** — choroby skórne i weneryczne. Ordynacja 5-8 pp., Andrzejka 28, tel. 179-10. (333 A)

**Dr A. KOWALSKI**, specjalista chorób skórno - wenerycznych — przyjmuje Piotrkowska 26, m. 10, godz. 3-7. (2130-p)

**Dr med. STANISŁAW BIBERGAŁ**, specjalista chorób skórnych i wenerycznych — Piotrkowska 134, przyjmuje od 4-6. Telef. 269-96 (337 A)

**Dr TADEUSZ CHECIŃSKI** choroby skórne i weneryczne, 4-6, Piotrkowska 157, tel. 203-11. (1414 p)

## AKUSZERKI

**AKUSZERKA** Witasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiej, przyjmuje Pomorska 43 (1748 p)

**LEKARZ-DENTYSTA ZOFIA BALUCKA** przyjmuje od 10-13 i od 16-19 Moniuszki 11, II piętro tel. 151-19 (K)

**GABINET DENTYSTYCZNY** Maksymiliana Fregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protezka zębów. — Gdańska 26 a/18 (róg Zawadzkiej), tel. 169-00. (1169)

**Lekarz-dentysta TADEUSZ MINTZ**, leczenie chorób zębów, jamy ustnej, zęby sztuczne. Południowa 46, telefon 268-91. (342 A) ul. Główna 62 m. 7, 6-8. (1271 p)

**Dentysta WODNICKI STANISŁAW** — specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzejka 11, telefon Nr 154-12. (K)

## KUPNO I SPRZEDAŻ

**SREBRO**, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zagarmistrzowski „Omega”, Piotrkowska 4. (A. 254)

**POKOST** malarski (Iniany), podłogowy, sztuczny, lakier kopalowy (bezbarwny), sykatywa, tynktura do brzoza poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON” Łódź, Południowa 78/80, telefon 138-19. (P. 375)

**KUPUJEMY** szkła do okularów przeciw słonecznym, Warsztat optyczny, Nowomiejska 3. (A. 308)

**OLEJKI** perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, gliceryne, stearyne, surowce kosmetyczne — zakupi każdą ilość „ENOLA” Łódź, Napierkowski 24, telefon 177-00. (P. 428)

**MASZYNIKI** do owiania włosa końskiego kupuje. Zgłoszenia Karpusta, Bielsko, Zymierskiego 9. (2072 p)

**POPULARNY** Skład Mebli S. Gałaza — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka) tel. 175-75. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gablety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonano

**HURTOWNIA** Galanteryjna Feliks Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5, Skrytka Poczтовая 73. Poleca wszelką drobną galanterię, bieliznę, podszewki, kratwy, biżuterię sztuczną, kosmetykę. Ceny przystępne. (P. 379)

**KUPUJEMY** srebro (złom monety) w każdej ilości. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne pl. Wolności 2 m. 2. (P. 396)

**RESZTKI** bielizniane i pościelowe rozprawdza Spółdzielnia „Włókno”, Łódź, ul. Piotrkowska 78 między zainteresowane rzemiosła a mianowicie: bielizniarstwo tkane, gorsciarstwo, koździarstwo, damskie krawiectwo i hafciarstwo. od dnia 2. 4. 1947 r. (361 A)

**WŁOSIE** końskie kupuje Ziębka Fabryka Szczotek, Ziębka, Kwan gelicka 3, tel. 73. (2059 p)

**KUPEJE**, sprzedaje i zamienia różne meble, nowe i używane — Skład mebli, Kilińskiego 145, telefon 155-31. (1569-p)

**WAGI** pomostowa 15 tonowa w stanie kompletnym sprzedamy Centrala Gospodarcza Spółdzielni Ogrodniczej, Wrocław, Widok 10. (K. 428)

**KUPUJE** surowce skórkę futrzaną. Pracownia futer M. Sabat: Piotrkowska 92 m. 67. (1200)

**FOTOGRAFICZNE** artykuły i przybory oraz małoobrazkowe aparaty posiadamy na składzie „Foto, technika” — Przejazd 36, Kuno — sprzedaż. (A. 287)

**ZYTELKI** do golenia hurtowo poleca „Cykloport”, Piotrkowska Nr 15. (A. 316)

**PODRECZNIK** „Cześci maszyn” Krauzego, lub innego autora kupi, pie. Dzwonić 183-06 od 10 do 14. (1223)

**SPRZEDAM** kredens, bielizniarkę lustrianą, biurko szafkowe — Sienkiewicza 52, m. 24 od godz. 14-ej. (1235)

**FACTORKI, KORALE** wszelkiego rodzaju, w każdej ilości zakupimy Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza Nr 43, tel. 157-99. (A. 222)

**OKAZJA**, sprzedam maszynę do liczenia księgująca bilansowa. Maszyna do pisania z długim walcem. Kupno maszyn uszkodzonych — Południowa 1. (A. 355)

**BRULONY**, zeszyty, papier, makulatura oraz naprawy wieżycznych młó. — Łódź, Piotrkowska 96. — Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wt.)

# DROBNE OGŁOSZENIA

**PANI** — Pan zaopatruje się najtaniej w perfumeryjne artykuły Sklep, Piotrkowska 141. (P. 433)

**FOTOAPARAT**, lornetkę, złom ZŁOTY, kupi płacąc najlepiej „OKAZJA” Kilińskiego 47. (352 A)

**MEDALIKI**, łańcuszki, biżuteria, ZEGARKI, FOTOAPARATY, kamery, znaczki filatelistyczne najtaniej, poleca „OKAZJA” Kilińskiego 47. (353 A)

**SPRZEDAM** całkowite urządzenie olejarni z pasami i motorami. Przeróbka na 10 godzin i tom. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń „Par” Poznań, Fr. Ratajczaka 7, pod „287”. (K. 444)

**„TELEFUNKEN”** 7 lampowy 9 obwodowy 4 skale wraz z adapterem szafkowym z wieczną szpilką — sprzedam. Telefon 186-46, godz. 13-15 i od 19-ej. (2162-p)

## Roztargniony szef



(rys. z pisma ang. „Daily Sketch”)

Maszyniście szef dyktuje Urzędowe listy. Nagle mówi: „Teraz będzie List mój osobisty.”

Więc niech pani pisze pilnie Bo błędów nie znoszę, Lecz, że list ten jest poujny Nie słuchać go proszę!

**KSIAZKI** prawnicze, ekonomiczne, medyczne, techniczne oraz inne naukowe kupuje, sprzedaje Marian Ginter, Księgarnia Wydawnictw Prawniczych i Naukowych, Łódź, ul. Jaracza 3. (A. 305)

**KSIAZKI** używane stale kupuje KSIĘGARNIA NAUKOWA, Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. (298 A)

## NAUKA I WYCHOWANIE

**SPRZEDAM** maszynę do pisania. Pomorska 6, m. 33. (2157-p)

**KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI**. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. (K. 304)

**WILLE** w Julianowie, wille podmiejska z dobrą komunikacją, — sprzedamy, Plac Wolności 6, m. 4, godz. 11-1, 4-6. (1221)

**KORRESPONDENCYJNE** kursy języków obcych zatwierdzone Kuratorium Warszawa, Bracka 18. (K. 434)

**OFICERSKI** płaszcz kupię. Podać cenę. — Oferty: Administracja dla „Oficera”. (1246)

**SPRZEDAM** kredens pokojowy, ciemny orzech. Wiadomości: 1-go Maja 7, m. 7, godz. 16-18. (2177-p)

## ZAOFIAROWANIE PRACY

**DZIAŁ OGŁOSZEŃ**: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20. Nekrologi zł. 15. — za milimetr szpalty. Drobne zł. 10. — za wyraz (najmniej 10. — zł). Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz zł. 5. — (najmniej zł. 50). W numerach niedzielnych i świątecznych 50 proc. drożej. Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567

**GOSPODZIA** z referencjami potrzeba. Zgłoszenia, ul. Piotrkowska 84 m. 6 front II p. w godz. od 14-15. (2076 p)

Redaktor naczelny ANATOL MIKULKO

Adres Redakcji i Administracji:

Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-34. — Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-ej do 12-ej, telefon 123-33. — Redakcja rekwizycji nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

**Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”**  
Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik” Nr 4 — Łódź, Świrki 2.

**POTRZEBNA** pomocnica domowa. Bardzo dobre warunki, 6-go Sierpnia 44, m. 10, front, I p. (1222)

**ZGUBIONO** dowód akademicki S. G. H. na nazw. Maria Chojdak, Mielczarskiego 14. (2173-p)

**SZOEBE** z prawem jazdy potrzebny — „Ziemiopłody” Nowomiejska Nr 5. (A. 378)

**DNIA 17. 3. br.** zgubiono kartę rcz. poznawczą, prawo jazdy samochodowej, dowody emerytalne na nazwisko Józef Rzewuski. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą na ul. Piotrkowską 92, m. 5. (d-1912)

**WYKWALIFIKOWANYCH** majstrów tkackich na bawełne oraz tkaczy przewlekaczy i przadki — przyjmuje P.Z.P.B. Nr 9 w Łodzi, ul. Łąkowa Nr 23 (róg Kopernika). Zgłaszać się do wydziału personalnego. (1251)

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną R. K. U. Kutno, zaświadczenie wojskowe na nazw. Bolesław Żuchowski, wieś Sleszyn, gm. Dobrzeliń, pow. Kutno. (2152-p)

**KROJCZY** męskiej i damskiej bielizny dzianej na całodzienną lub godzinową pracę potrzebny od zaraz. — Pomorska 41 a, m. 59, 5-9, wieczór. (2155-p)

**ZGUBIONO** kartę ewakuacyjną na nazw. Helena Smolska, Kutno, Jagiellońska — barak 3. (2153-p)

**APTEKA** w śródmieściu zatrudni farmaceutę (tkę). Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „Apteka”. (2154-p)

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną legitymację fabryczną P.Z.P.W. Nr 1 w Łodzi na nazw. Mieczysław Sieradzki, Łódź, ul. Armii 4. (1249)

## POSZUKIWANIE PRACY

**KRAWCOWA**, warszawianka mistrzyni, pierwszorządna siła przyjmie kierownictwo pracowni wzięcie dnia spótka. Zgłoszenia: Łódź, — Pomorska 6, m. 27. Barbulant. (1197)

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Przewoźnika na nazwisko Franciszek Szczesek, zam. Dąbrówka Mała. (1258)

**MASZYNISTKA** sekretarka poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Administracji pod „Ja”. (2151-p)

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Przewoźnika na nazwisko Franciszek Szczesek, zam. Dąbrówka Mała. (1258)

**PIERWSZORZĘDNA** pomoc buchalterska z długoletnią praktyką przyjmie odpowiednią posadę na miejscu lub na wyjazd. Repatriant z Anglii Ignacy Gosławski, Napiórki 86, m. 33. (1249)

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Przewoźnika na nazwisko Franciszek Szczesek, zam. Dąbrówka Mała. (1258)

**KIEROWCA** mechanik z wieloletnią praktyką (od 1934 r.) poszukuje pracy. Oferty do Dziennika Łódzkiego dla „Kierowcy”. (1251)

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Przewoźnika na nazwisko Franciszek Szczesek, zam. Dąbrówka Mała. (1258)

**ZAMIEŃCIE** mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią (śródmieście) na podobne w Julianowie. Zwrot kosztów. Telefon 190-06. (360 A)

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Przewoźnika na nazwisko Franciszek Szczesek, zam. Dąbrówka Mała. (1258)

**SKLEP** wraz z towarami odstąpię w centrum Piotrkowskiej. Oferty do „Dziennika” pod „Trójkat”. (2144-p)

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Przewoźnika na nazwisko Franciszek Szczesek, zam. Dąbrówka Mała. (1258)

**FARMACEUTKA** dobrze sytuowana poszukuje pokoju niekuchennego. Centrum. Cena obiętna. Telefonować 140-56, godz. 11-14. (P. 435)

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Przewoźnika na nazwisko Franciszek Szczesek, zam. Dąbrówka Mała. (1258)

**POSZUKUJE** 3 pokoje z kuchnią, wygodami. Koszty remontu zwrócić. Pośrednicy pożądanymi. Zgłoszenia pod „Szybko”. (1252)

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Przewoźnika na nazwisko Franciszek Szczesek, zam. Dąbrówka Mała. (1258)

**SAMOTNY** student poszukuje pokoju sublokatorskiego. Najchętniej w południowej części miasta. Oferty do Administracji sub „Prawnik”. (2163-p)

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Przewoźnika na nazwisko Franciszek Szczesek, zam. Dąbrówka Mała. (1258)

**WYNAJME** lokal o powierzchni 100-200 m. kw. na warsztat ślusarsko-mechaniczny. Najchętniej w śródmieściu. Wskaziciela wynagrodzenia. Tel. 162-22. (2153-p)

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Przewoźnika na nazwisko Franciszek Szczesek, zam. Dąbrówka Mała. (1258)

**PRZEMYSŁOWA** nieruchomości z wolnymi halami natychmiast kupi, pow. Wieluń. Łódź, skrytka pocztowa 23. (1221)

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Przewoźnika na nazwisko Franciszek Szczesek, zam. Dąbrówka Mała. (1258)

**ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA**

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Przewoźnika na nazwisko Franciszek Szczesek, zam. Dąbrówka Mała. (1258)

**ZGINAŁ** piesek dnia 29. 3. kofa Placu Wolności, żółty, duża sierść, czarna pyszczek. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem Piotrkowska 18, Firma „Bażant”. (2134-p)

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Przewoźnika na nazwisko Franciszek Szczesek, zam. Dąbrówka Mała. (1258)

**UNIEWAŻNIAM** skradziony dowód tożsamości, 3 nominacje na młyn Golańcze, kwity na odstawie zboża, sprawozdania na nazwisko Franciszek Panfil, Młyn Gosławice, poczta Bielany, powiat Łowicz. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą. (56/W)

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Przewoźnika na nazwisko Franciszek Szczesek, zam. Dąbrówka Mała. (1258)

**PRZYBLAKAŁ** się pies wilk jasy w kagańcu. Wiadomość: Legionów Nr 63, m. 6. (144/K)

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Przewoźnika na nazwisko Franciszek Szczesek, zam. Dąbrówka Mała. (1258)

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Wieluń na nazwisko Wacław Pędziwiatr, zam. wieś Drygane, gm. Kiełczygłowy, pow. Wieluń. (2159-p)

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Przewoźnika na nazwisko Franciszek Szczesek, zam. Dąbrówka Mała. (1258)

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną legitymację szkolną na nazw. Ryszard Hejman, Płocka 38. (2163-p)

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Przewoźnika na nazwisko Franciszek Szczesek, zam. Dąbrówka Mała. (1258)

**ZGINAŁ** pies, szpic, biały, proszę odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem — Narutowicza 36, m. 8, śródmiejska 6/5. (2171-p)

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną legitymację szkolną na nazw. Ryszard Hejman, Płocka 38. (2163-p)

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną legitymację szkolną na nazw. Ryszard Hejman, Płocka 38. (21